

GŁOS NIESZAWSKI

KWARTALNIK
INFORMACYJNO-KULTURALNY
MIASTA NIESZAWY



ISSN 1429-5261
NR 5 (129)
CZERWIEC 2017



**ŚWIĘTO
MIASTA**

NIESZAWA



8-11 VI 2017

**UROCZYSTOŚCI
ŚWIĘTA MIASTA**

8 czerwca 2017r.

- 9:00 - Msza Święta w intencji mieszkańców Miasta.
- 11:00 - Montaż słowno-muzyczny „Nieszawa - moje miasto ” w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół w Nieszawie.

10 czerwca 2017 r.

11:00-12:30 - II Nadwiślański bieg charytatywny dla Łukasza

I- Dystans 6,5 km.

- 9:30 - 10:30 - rejestracja - Gminny Ośrodek Kultury w Raciążku
- 10:30 - przejazd autokarem w miejsce startu
- 11:00 - start - dom Łukasza - Siarzewo 42.

II- Dystans 3 km.

- 10:00 -11:00 - rejestracja - Szkoła w Wólnem
- 11:00 - start

Meta w Przypuście /nad Wisłą/.

- 13:00 - Uroczystości z okazji dnia dziecka na placu przy kościele parafialnym.

Atrakcje dla dzieci: zjeżdżalnie dmuchane, karuzela, kącik gastronomiczny, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, balonikowe zoo, tatuaże brokatowe, bańki mydlane, chusta animacyjna, zabawy taneczno-ruchowe, gry, zabawy i konkursy sportowe.

Zabawę poprowadzą członkowie Stowarzyszenia Dzieciom i Młodzieży „WĘDKA” im. „Każdego Człowieka” oraz Firma „BAJKOLAND”.

- 20:00 - 24:00 - Zabawa taneczna na przystani promowej przy zespole muzycznym.

11 czerwca 2017r.

- 15:00 - Wystawa o mieście w Muzeum Stanisława Noakowskiego pod nazwą „Miasto – Ludzie – Wisła”, fotografie dawnej Nieszawy.

Święto Nieszawy

Beata Belter

Tegoroczne obchody Święta Nieszawy zostały zorganizowane od 8 do 11 czerwca 2017r.

Dnia 8 czerwca 2017r. uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Nieszawie uczestniczyli w obchodach Święta Nieszawy. O godz. 9.00 wszyscy udali się do fary na Mszę Świętą, którą odprawił ks. Grzegorz Molewski.

O godz. 11.00 w sali gimnastycznej uczniowie kl. VI szkoły podstawowej i kl. III gimnazjum przedstawili montaż słowno-muzyczny pt. „Nieszawa – moje miasto”, przygotowany pod kierunkiem p. Beaty Belter, p. Macieja Marjańskiego i p. Krzysztofa Rewersa.



Występ uczniów – fot. B. Belter

Podczas apelu zaprezentowano: wiersze poetów związanych z Nieszawą, utwory muzyczne z nagrań archiwalnych, fotografie dawnej i współczesnej Nieszawy, historie miasta oraz dorobek Szkolnego Koła Ligi Morskiej i Recznej z uwagi na obchodzony Rok Wisły.



Wystawka związana z Rokiem Wisły – fot. B. Belter

Na apel przybyli: p. Przemysław Jankowski – burmistrz Nieszawy, p. Agnieszka Ochocińska – przewodnicząca Rady Miejskiej, radni miej-

scy, ks. Grzegorz Molewski, pracownicy Urzędu Miasta, MOPS i Miejskiej Biblioteki Publicznej, p. Piotr Śliwiak – dyrektor Zespołu Szkół, podopieczni ŚDP „Szymonówka”, rodzice uczniów oraz mieszkańcy Nieszawy.



Goście i młodzież szkolna – fot. B. Belter

Dzień 10 czerwca 2017r. był dniem obfitującym w wiele atrakcji, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. O godz. 10.00 rozpoczął się II Nadwiślański Bieg Charytatywny, którego celem było zebranie funduszy na rehabilitację Łukasza Drzewieckiego z Siarzewa gm. Raciążek. Trasa biegu rozpoczynała się z dwóch różnych miejsc i kończyła metą w Przypuście. Zawodnicy ruszali sprzed domu Łukasza w Siarzewie, gdzie do mety było 6,5 km oraz sprzed budynku dawnej szkoły w Wólnem, skąd do Przypustu były 3 km. Uczestnicy biegu obu grup spotkali się na placu w Przypuście. Bieg odbył się w trzech kategoriach: jazda rowerowa, bieg i nordic walking. W biegu uczestniczyli również mieszkańcy Nieszawy oraz Burmistrz Miasta Nieszawy.

Następnie od godz. 13.00 do godz. 19.00 na placu przy kościele parafialnym odbyła się impreza zorganizowana z okazji Dnia Dziecka. Wśród atrakcji dla dzieci i młodzieży znalazły się m. in. dmuchany plac zabaw, karuzela, zabawy plastyczne, ruchowe. Dzieci zabawiali animatorzy ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „Wędką” im. każdego Człowieka z Torunia. Do dyspozycji były bezpłatne stoiska z ciastami, napojami oraz potrawami z grilla, które wydawane były przez pracowników Urzędu Miasta oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Od godz. 20.00 do 24.00 przy przystani promowej zorganizowano zabawę taneczną. Wieczór uświetnił występ zespołu „Melodyka”.

>>>

>>>

W dniu 11 czerwca 2017 r. uroczystości miejskie związane z obchodami miasta zakończyła wystawa w Muzeum Stanisława Noakowskiego pod nazwą „Miasto – Ludzie – Wisła”, gdzie na starych fotografiach ukazano związek nieszawian z Wisłą. Zdjęcia udostępnione zostały ze zbiorów Lechosława Zborowskiego. Przy opisie wystawy wykorzystano opisy do zdjęć Jerzego Zyglarskiego.

2 dnia na dzień

Redakcja

- **11 marca 2017r.** uczniowie ze Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego udali się do Dobrzynia nad Wisłą i do Płocka (opiekun – **Maciej Marjański**).
- **21 marca 2017r.** w Zespole Szkół w Nieszawie zorganizowano I Festiwal Zdrowia oraz Dzień Wiosny (koordynatorzy – Magdalena Iwińska, Mirosława Sobocińska, Rada Rodziców).
- **24 marca 2017r.** – wyjazd na konkurs „Poznajemy Ojcowiznę” do Włocławka – etap oddziałowy (opiekun Maciej Marjański).
- **30 marca 2017r.** odbyła się XXIII sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której m. in. uchwalono Statut MOPS, wprowadzono zmiany w budżecie na 2017r. oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej, ustalono zasady ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych dla osób pozbawionych schronienia, w tym osób bezdomnych, przyjęto „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa na rok 2017” oraz „Program gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Nieszawa na lata 2017–2021”, a także zorganizowano spotkanie z Komendantem Policji Powiatowej, który przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa w Nieszawie.
- **Od marca do maja 2017r.** realizowano projekt „Umiem pływać” w ramach którego uczniowie z klas I–III szkoły podstawowej wyjeżdżali raz w tygodniu na basen w Ciechocinku (opiekunowie – Barbara Ziemecka, Lidia Gralak, Łukasz Szalek).
- **6 kwietnia 2017r.** odbył się sprawdzian w kl. VI szkoły podstawowej (koordynator – Agnieszka Tyburska).

- **7 kwietnia 2017r.** – wyjazd na konkurs „Poznajemy Ojcowiznę” do Włocławka – etap wojewódzki (opiekun Maciej Marjański).
- **7 kwietnia 2017r.** uczniowie klas III–VI szkoły podstawowej wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Bezpieczna woda”. Podczas zajęć zapoznali się z zasadami bezpieczeństwa nad wodą i na wodzie oraz odbyli szkolenie pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia przeprowadził zespół instruktorów z Centrum Turystyki Wodnej PTTK.
- **12 kwietnia 2017r.** członkowie Nieszawskiego Towarzystwa Kulturalnego złożyli kwiaty na grobie komandora Heliodora Laskowskiego w rocznicę jego śmierci.



Przy grobie H. Laskowskiego – fot. A. Szczęsna

- **19–21 kwietnia 2017r.** uczniowie kl. III przystąpili do egzaminów gimnazjalnych.
- **25 kwietnia 2017r.** uczniowie kl. III szkoły podstawowej pisali sprawdzian (koordynator – Cecylia Mierzwicka).
- **26 kwietnia 2017r.** w Publicznym Przedszkolu im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie kujawskim odbył się konkurs recytatorski „Najpiękniejsze wiersze poetów polskich”. W konkursie wzięły udział: Anna Dunin – Borkowska i Anna Strzyżewska z nieszawskiego przedszkola.
- **27 kwietnia 2017r.** uczniowie szkoły podstawowej brali udział w Konkursie Ekologicznym (koordynatorzy – Maciej Marjański, Mirosława Sobocińska, Barbara Ziemecka).
- **28 kwietnia 2017r.** odbył się apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przygotowany pod kierunkiem Aleksandry Kryszak, Krzysztofa Rewersa, s. Klaudii.

>>>

>>>



Podczas apelu – fot. B. Belter

- **1 maja 2017r.** ruszyła przeprawa promowa.
- **3 maja 2017r.** w Nieszawie świętowano 226 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obchody rozpoczęto Mszą Św. w intencji Ojczyzny odprawioną przez ks. Grzegorza Molewskiego. W uroczystości wzięli udział m.in. władze miasta, radni, kierownicy jednostek organizacyjnych miasta, dzieci i młodzież oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. O uroczystą oprawę zadbali druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieszawie oraz przedstawiciele Związku Kółek Rolniczych w Nieszawie. W czasie mszy można było wysłuchać pieśni religijnych w wykonaniu Orkiestry Dętej pod batutą Romana Organiściaka. Mszę Świętą poprzedził występ artystyczny uczniów Zespołu Szkół w Nieszawie. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali pod kopiec bohaterów powstania styczniowego, gdzie nastąpiło uroczyste odśpiewanie hymnu państwowego, ogłoszono okolicznościowe przemówienia oraz złożono wiązanki kwiatów.
- **8 maja 2017r.** odbyła się XXIV sesja Rady Miejskiej w Nieszawie, podczas której m. in. przyjęto rekomendację wraz z oceną zasobów MOPS w Nieszawie oraz zapoznano się z informacją Dyrektora Zespołu Szkół w Nieszawie na temat „Raportu z ewaluacji problemowych przeprowadzonych w Szkole Podstawowej oraz w Gimnazjum w Nieszawie”.
- **9 maja 2017r.** dzieci z przedszkola i z zerówki obejrzały spektakl profilaktyczny pt. „Uratujmy krainę baśni”, a uczniowie klas I–III szkoły podstawowej spektakl pt. „Nie ma jak rodzinka” (organizator – Miejska Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nieszawie).
- **11 maja 2017r.** – na nadwiślańskiej przystani wystąpił zespół „Pole Minowe”, działający przy Warsztacie Terapii Zajęciowej w Aleksandrowie Kujawskim. Zaprezentowano utwory

poetyckie i muzyczne, promujące twórczość Edwarda Stachury.

- **18 maja 2017r.** odbyła się wycieczka uczniów gimnazjum do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim (opiekunowie – Magdalena Iwińska, Daniel Biesiada).
- **19 maja 2017r.** odbył się konkurs recytatorski pt. „Poeci dzieciom” dla uczniów klas 0–III szkoły podstawowej (organizatorzy – Maciej Marjański, Beata Belter).
- **19 maja 2017r.** w Miejskie Bibliotece Publicznej w Nieszawie zorganizowano spotkanie z Wandą Wasicką w związku promocją dwujęzycznego tomiku poetyckiego pt. „Wędrujesz”.
- **24–26 maja 2017r.** – wyjazd członków Szkolnego Koła Ligi morskiej i Rzeczej do Szczecina (opiekun- Maciej Marjański).
- **26 maja 2017r.** obchodzono Dzień Mamy i Taty w przedszkolu (organizatorzy – Beata Ciemiecka, Alina Leszczyńska).
- **29 maja 2017r.** zorganizowano obchody Dnia Rodziny w zerówce i klasach I–III szkoły podstawowej (organizatorzy – Ewa Stobrawa, Lidia Gralak, Barbara Zimecka, Cecylia Mierzwicka).
- **30 maja 2017r.** odbyła się wycieczka uczniów kl. III szkoły podstawowej do Trójmiasta (opiekun – Cecylia Mierzwicka).



Przy ORP „Błyskawica” – fot. C. Mierzwicka

- **1 czerwca 2017r.** z okazji Dnia Dziecka w Zespole Szkół w Nieszawie zorganizowano dla dzieci zajęcia rekreacyjno-sportowe (m.in. konkursy, potyczki i gry tematyczne, rysowanie kredą, gry i zabawy ruchowe, malowanie twarzy, animacje teatralne, kalambury, jeden z dziesięciu), które zakończyła „Żywa lekcja historii” (organizatorzy – Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców).

>>>

>>>



Podczas „żywej lekcji historii” – fot. D. Biesiada

■ **5 czerwca 2017r.** rozpoczęto przebudowę ul. Ciechocińskiej w Nieszawie. Zakończenie prac jest planowane na 30 września.



Remont ul. Ciechocińskiej – fot. B. Belter

■ **5 czerwca 2017r.** zorganizowano wycieczkę uczniów kl. I i II szkoły podstawowej do miasteczka westernowego koło Grudziądza (opiekunowie – Barbara Ziemecka, Lidia Gralak, Maciej Marjański).



W poszukiwaniu złota – fot. B. Ziemecka

■ **6 czerwca 2017r.** przedszkolaki pojechały na „Ranczo pod olszyną” (opiekunowie – Beata Ciemiecka, Alina Leszczyńska).

■ **6 czerwca 2017r.** odbyła się wycieczka uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej oraz I–III gimnazjum do Torunia, podczas której

zwiedzano Instytut Biologii UMK w Toruniu i odbyły się zajęcia w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu (opiekunowie – Magdalena Iwińska, Daniel Biesiada, s. Klaudia, Maciej Marjański, organizator – Miejska Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nieszawie).



Warsztaty w laboratorium – fot. D. Biesiada

■ **8–11 czerwca 2017r.** zorganizowano obchody Święta Nieszawy.

■ **8 czerwca 2017r.** – uczniowie i nauczyciele, władze miasta, radni miejscy, przedstawiciele różnych instytucji oraz ŚDP „Szymonówka” uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej w intencji mieszkańców Nieszawy odprawianej przez ks. Grzegorza Molewskiego oraz w apelu przygotowanym przez uczniów kl. VI szkoły podstawowej i kl. III gimnazjum z okazji Święta Nieszawy pod kierunkiem Beaty Belter, Krzysztofa Rewersa i Macieja Marjańskiego.

■ **8 czerwca 2017r.** ogłoszono wyniki konkursu literackiego pt. „Wolni od uzależnień i agresji” (koordynator – Magdalena Iwińska).

■ **W czerwcu 2017r.** w Muzeum Stanisława Noakowskiego przeprowadzono warsztaty plastyczne dla uczniów szkoły podstawowej, które prowadził Ryszard Lewandowski.

■ **9 czerwca 2017r.** odbyło się podsumowanie przedszkolnej akcji „Poczytaj z Gryzmołem”, realizowanej w ramach obchodów Roku Wisły.

■ **10 czerwca 2017r.** zorganizowano II Nadwiślański Bieg Charytatywny dla Łukasza.

■ **10 czerwca 2017r.** odbyły się w Nieszawie uroczystości z okazji Dnia Dziecka. Przygotowano różne atrakcje dla dzieci, m. in. dmucha-

>>>

>>>

ne zjeżdżalnie, karuzelę, kącik gastronomiczny, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, puszczanie baniek, zabawy z chustą animacyjną, zabawy taneczno- ruchowe gry i zabawy sportowe. Zabawę poprowadzili członkowie Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „WĘDKA” im. Każdego Człowieka oraz firma „Bajkoland”. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla dorosłych.

- **11 czerwca 2017r.** w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie otwarto wystawę archiwalnych zdjęć Nieszawy z kolekcji prywatnej Lechosława Zborowskiego pt. „Miasto – Ludzie – Wisła – fotografie dawnej Nieszawy”.

- **12 czerwca 2017r.** odbyły się wybory do Rady Samorządu Uczniowskiego w szkole podstawowej (opiekunowie – Barbara Ziemecka, Lidia Gralak).

- **15 czerwca 2017r.** obchodzono w Nieszawie uroczystość Bożego Ciała.

- **16 czerwca 2017r.** w konkursie plastycznym pt. „Krajobrazy doliny Wisły i jej dorzecza”, zorganizowanym przez Wyższą Szkołę Bankową w Szczecinie, Jakub Zbroniec – uczeń kl. V Szkoły Podstawowej w Nieszawie otrzymał nagrodę. Wyróżnienie w tym konkursie otrzymała Karolina Osmalek z kl. III gimnazjum.



Praca konkursowa J. Zbrońca – fot. M. Marjański

- **18 czerwca 2017r.** ulicami Nieszawy przejechali rowerzyści biorący udział w XI Powiatowym Rajdzie Rowerowym, który tym razem biegł lewym brzegiem Wisły w związku obchodami Roku Rzeki Wisły.

- **18 czerwca 2017r.** Muzeum Stanisława Noakowskiego i Miejska Biblioteka Publiczna zaprosili na promocję książki Krystyny Wasilkowskiej-Frelichowskiej pt. „Ostatni pokój”.

- **19 czerwca 2017r.** zorganizowano turniej piłki nożnej dla uczniów szkoły podstawowej z Nieszawy i Brudnowa (organizator – Krzysztof Pypkowski).

- **20 czerwca 2017r.** Jakub Zbroniec z kl. V i Oliwier Zbroniec z kl. IV zajęli I miejsce w interdyscyplinarnym konkursie internetowym „Płynie Wisła, płynie...” zorganizowanym w Koszalinie.



Uczestnicy konkursu na tle promu – fot. A. Żmirska-Zbroniec

- **21 czerwca 2017r.** uczniowie Zespołu Szkół w Nieszawie wzięli udział w spotkaniu z policjantami dot. bezpieczeństwa podczas wakacji.



Podczas spotkania – fot. B. Belter

- **22 czerwca 2017r.** – dzieci z zerówki i uczniowie kl. II szkoły podstawowej pojechali na „Ranczo pod olszyną” (opiekunowie – Ewa Stobrawa, Barbara Ziemecka).

>>>

>>>

■ **23 czerwca 2017r.** podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół w Nieszawie pożegnano absolwentów gimnazjum, wręczono uczniom nagrody za wyniki w nauce przyznane przez Radę Pedagogiczną oraz za udział w konkursach i kołach zainteresowań ufundowane przez Radę Rodziców. Najlepszym uczniem szkoły podstawowej został Paweł Leszczyński (5, 54), a prymusem gimnazjum – Julia Zdanowicz (4,76). Nagrody dla najlepszych uczniów ufundowali także Przemysław Jankowski – Burmistrz Nieszawy oraz Maciej Włoch – Radny Powiatu Aleksandrowskiego.



J. Zdanowicz odbiera nagrodę – fot. B. Belter

■ **24 czerwca 2017r.** odbyły się „Wianki nad Wisłą”, podczas których przeprowadzono m.in. konkurs na najładniejszy wianek świętojański: I miejsce zajęła spółdzielnia mieszkaniowa „Nowe Miasto”, II miejsce – MOPS w Nieszawie, III miejsce – Szkolne Koło LMIR, którego wianek nawiązywał tematyką do „Roku Rzeki Wisły” (rzeka, piaszczyste brzegi, łódka, sieć z rybami, polne kwiaty).



Wianek SK LMIR – fot. M. Marjański

■ **29 czerwca 2017r.** odbyła się XXV sesja Rady Miejskiej w Nieszawie, podczas której m. in. zatwierdzono sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Nieszawa za rok 2016; Burmistrzowi Miasta Nieszawa udzielono absolutorium za rok 2016; powołano Spółdzielnię Socjalną pod nazwą „Nieszawskie smaki”, dokonano zmian w budżecie Miasta Nieszawa na rok 2017.

■ **ZAPROSZENIE** – Wszystkich nieszawian oraz turystów zaprasza kawiarnia „CAFFE u Krysty”, zlokalizowana w centrum miasta przy ul. Mickiewicza 8 (tel. 508 329 583). W lokalu przygotowano kącik dla większych grup i miejsce dla klientów indywidualnych. Kawiarnia kusi zapachami i smakami, gustowną i niezwykle barwną aranżacją wnętrza, nastrojową muzyką, karaoke, sympatyczną i kameralną atmosferą. Właścicielka zachęca gości do odwiedzin Nieszawy i lokalu swoim pięknym śpiewem, niebanalnym tańcem, czarującym uśmiechem, wyszukаныmi strojami i barwnymi opowieściami. Można tutaj odpocząć, wypić kawę, herbatę lub napój orzeźwiający, skosztować ciasta, lodów w umiarkowanych cenach. Można miło spędzić popołudnie lub wieczór, urządzić spotkanie ze znajomymi, rodzinną imprezę, spotkanie przyjaciół z danych lat, uroczystość dla dzieci. W kawiarni znajduje się toaleta dla konsumentów. Można również otrzymać materiały promocyjne o Nieszawie.



Nastrojowy kącik w kawiarni – fot. B. Belter

Informacja o sposobie gospodarowania odpadami

Burmistrz Miasta Nieszawa informuje, że **od dnia 01 lipca 2017r. sposób segregacji odpadów**, określony w § 2 ust. 3 obowiązującego „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa”, uchwalonego uchwałą Nr IV-21/2015 Rady Miejskiej Nieszawa z dnia 30 stycznia 2015r., **pozostaje bez zmian**.

Mieszkańcy Nieszawy w ramach opłaty uiszczanej za odbiór i zagospodarowanie segregowanych odpadów komunalnych zbierają selektywnie frakcję **mokrą** oraz **suchą** oraz **popiół** w osobnych pojemnikach. Odpady niesegregowane (zmieszane) w dalszym ciągu odbierane będą z jednego pojemnika. Do odpadów suchych zalicza się: tworzywa sztuczne, metale, papier i tekturę oraz szkło, zaś do odpadów mokrych: bioodpady, odpady ulegające biodegradacji, odpady zielone. Nowy harmonogram wywozu odpadów zostanie przekazany mieszkańcom miasta do końca czerwca br.

Jednocześnie zachęcamy do wyrzucania selektywnie zebranych odpadów do specjalnych pojemników typu „dzwon” zlokalizowanych przy ul. Drzewnej, ul. Stodólnej, ul. Żabieniec oraz ul. Kościuszki. ■

CZYM JEST PRZEMOC?

Emilia Wiśniewska

– Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego

Przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, a także innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszających ich godność, netykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Kto może być ofiarą przemocy w rodzinie?

- współmałżonkowie
- partnerzy w związkach nieformalnych
- dzieci
- osoby starsze
- osoby niepełnosprawne

Najczęstsze formy przemocy w rodzinie to:

Przemoc fizyczna:

- bicie, kopanie, popychanie, duszenie, bicie przedmiotami, parzenie, policzkowanie itp.

Przemoc psychiczna:

- wyśmiewanie, szydzenie, okazywanie braku szacunku, poddawanie stałej krytyce, kontrolowanie i ograniczanie kontaktu z bliskimi itp.

Przemoc seksualna:

- wymuszanie pożycia seksualnego, wymuszanie nieakceptowanych praktyk seksualnych, wymuszanie seksu z osobami trzecimi itp.

Inny rodzaj zachowań:

- zmuszanie do oddawania uzyskanych środków finansowych, uniemożliwienie podjęcia pracy, niezaspakajanie podstawowych potrzeb materialnych itp.
 - niszczenie rzeczy osobistych
 - demolowanie mieszkania
 - wynoszenie sprzętów domowych i ich sprzedawanie
 - pozostawianie bez opieki osoby, która z powodu choroby, niepełnosprawności bądź wieku nie może samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb
 - zmuszanie do picia alkoholu
 - zmuszanie do zażywania środków odurzających, substancji psychotropowych lub leków;
- Do zadań własnych gminy należy tworzenie gminnego systemu przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w tym tworzenie Zespołów Interdyscyplinarnych.

Zarządzeniem Burmistrza Miasta Nieszawa został powołany Zespół Interdyscyplinarny do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie który funkcjonuje w gminie Nieszawa od listopada 2011r.

W skład Zespołu wchodzi:

1. Pani Dorota Marjańska – Kurator Specjalista Rodzinny – Przedstawiciel Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim,
2. St. sierż. Pan Krzysztof Czerny – dzielnicowy Miasta Nieszawa Komisariatu Policji w Ciechocinku,
3. Pani Małgorzata Komorowska – pielęgniarka środowiskowa Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „ELMED” w Nieszawie,
4. Pani Jolanta Rembowska – nauczyciel wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Nieszawie,
5. Pani Magdalena Iwińska – pedagog szkoły Zespołu Szkół w Nieszawie,
6. Pani Emilia Wiśniewska – Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nieszawie, członek Miejskiej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nieszawie.

>>>

>>>

Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” następuje przez wypełnienie formularza „Niebieska Karta” w przypadku powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 września 2011r., w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieskie Karty.”

W okresie od 01 stycznia 2017r do 31 maja 2017r. liczba rodzin objętych procedurą „Niebieskie Karty” wynosiła – 12, z czego 7 „Niebieskich Kart – A” zostało sporządzonych przez pracowników socjalnych wszczynających procedurę, natomiast 5 „Niebieskich Kart – A” zostało sporządzonych przez przedstawiciela policji.

PAMIĘTAJ!

Prawo zabrania stosowania przemocy i krzywdzenia swoich bliskich. Jeżeli Ty lub ktoś z Twoich bliskich jest ofiarą przemocy ze strony osoby najbliższej, nie wstydź się prosić o pomoc. Prawo stoi po Twojej stronie!

SIEDZIBA

ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nieszawie,
ul. 3 Maja 2,
tel./fax 54 283 80 31

PANI EWA PODLEWSKA - RADNA RM OD 2010 ROKU .PRACA DLA DOBRA WSPÓLNEGO'

Stanisława Zyglarska

Mąż – Henryk

Dzieci: – Piotr – zmarł w 2004 roku,

– Beata – z mężem Marcinem,

– Łukasz z żoną Dominiką,

Wnuki/wnuczki: Julia, Adam, Weronika, Nela.

Jest Pani radną w naszym mieście już drugą kadencję, co w ogóle Panią skłoniło do kandydowania?

Może zainspirowała mnie ciekawość, w jaki sposób odbywa się rozdzielanie budżetu i jak zapadają



Ewa Podlewska z rodziną

decyzje podejmowane w Radzie. Ale też chciałam wypróbować siłę zwykłego obywatela, mieszkańca miasta w możliwościach zrealizowania wniosków, tych z ulicy, które mają służyć nam wszystkim. Słyszemy ciągle narzekania, krytykę radnych, burmistrza (ja też tak myślałam): co oni tam robią, za co biorą wysokie pensje. Myślałam wtedy, takie piękne, historyczne nasze miasto, a z dnia na dzień podupada. Dlaczego, pytałam ja, pytali inni, dlaczego jest tak, a nie inaczej? – pytali też: – a gdzie jest gospodarz? Dlaczego nic się nie dzieje?

No i stało się. Jest pani radną i cóż?

Dzisiaj wiem, co może zrobić burmistrz, a co radni.

Pozostało rozczarowanie, żałuje Pani, że została Pani radną?

Nie, absolutnie nie. Gdy po raz drugi uzyskałam poparcie od swych wyborców poczułam się dumną i szczęśliwą. Obecnie nabieram większego doświadczenia. Rozmawiam z wyborcami nie tylko ze swego rejonu. Zapisuję i zgłaszam potrzeby wyborców, które mam nadzieję, że będziemy mogli zrealizować. Np. po przeprowadzonych rozmowach zgłosiłam następujące potrzeby: wymiana poszycia dachowego (naprawa) na bloku komunalnym przy ulicy Narutowicza 1, systematyczna modernizacja i utrzymanie czystości na ulicy i chodnikach, utrzymanie drogi i chodników zimą, aby zapewnić sprawną i bezpieczną komunikację, ustawienie koszy na śmieci przy ulicy Rybaki oraz Narutowicza, opuszczenie wystających krat kanalizacyjnych na odcinku ul. Narutowicza od nr. 1 do nr 4, utwardzenie drogi na ulicy Rybaki, poprawa nawierzchni drogi przy ulicy Narutowicza od nr 1 do nr 7, częstsze udrażnianie przepływu wody w kanałku, odmalowanie, dbanie o jego wygląd i estetykę.

>>>

>>>

Gdy zgłaszała pani swą kandydaturę na radną, miała Pani konkretny cel do realizacji?

Jak powiedziałam na początku, za pierwszym razem towarzyszyła mi w podjęciu tej decyzji m.in. ciekawość rządzenia, ale gdy po raz drugi kandydowałam, to już było inaczej. Znałam realia finansowe gminy, więc wiedziałam, że nie mam wpływu na powstanie nowych inwestycji, ale np. na utrzymanie czystości w mieście – tak. Zawsze wszystkim marzy się czysta i przyjazna Nieszawa. I Tak wszyscy radni i odpowiedni pracownicy o to się troszczą. Dziś mogę powiedzieć, że jest biednie ale czysto. Właściciele prywatnych domów dbają o czystość wokół swoich posesji, a władze miasta dbają o czystość ulic, o wybieranie systematyczne śmieci z koszy (w których oprócz papierków po lodach, ciastkach są obierki po ziemniakach, resztki z obiadu). Jednak muszę powiedzieć, że są też trudności w sprzątaniu ulic, gdyż są one całodobowo zajęte przez prywatne auta. Z tego powodu, jako radna, wyszłam z inicjatywą do mieszkańców przy ulicy Kościuszki, aby auta trzymali na parkingach lub w garażach, aby ułatwić pracę ekipie sprzątającej, ale i nie tylko. Również ze względu na bezpieczeństwo (np. trudności w wymijaniu się, zachowanie bezpieczeństwa dla dzieci szkolnych) itp. Ale niestety, odzew był „na NIE”. A jest parking, są garaże, ale, co tam, jak niektórzy mawiali: „mam oko na swoje auto z okna”. I tak moja inicjatywa polubowna upadła, ale czy słusznie?. Wprawdzie można by to załatwić nakazem, ale czy opłaca się taki sposób rozwiązywanie problemów?

Żeby nasze miasto było piękniejsze chcę zaproponować, ogłoszenie konkursu na odrestaurowanie prywatnych domów; może uda się z czasem pomóc prywatnym właścicielom w odnowieniu elewacji, bo nie sądzę, żeby przyjemnie im mieszkało się w obdrapanym, brudnym domu! Wszystko jest możliwe, skoro np. ogłaszamy konkursy na najpiękniejsze ogródki przydomowe i chętnie uczestniczą w nich nasi mieszkańcy, to może uda nam się ogłosić inne i znajdą się pieniądze na nagrody.

Proszę opowiedzieć coś o pracy w komisjach.

Jest nas 15 radnych. Do tej pory pracowaliśmy w 7 komisjach. W styczniu opracowaliśmy nowy statut. Będą pracowały trzy komisje. Ja, p.p. Jolanta Piernikowska, Piotr Strychalski jesteśmy członkami Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego, jej przewodniczącym jest p. Lucjan Osielski,

wice p. Tadeusz Wiśniewski. Nad planem pracy i jego realizacją niebawem się pochylimy. Praca w komisjach przebiega w miłej atmosferze. Dyskutujemy, rozmawiamy, zgłaszamy swe pomysły i głosujemy. Przegłosowane wnioski przedstawiamy na sesjach do dalszej debaty i większością głosów zatwierdzamy do realizacji.

Co jeszcze może nam Pani powiedzieć?

Polubiłam pracę radnej, z przyjemnością uczestniczę w sesjach. Chętnie rozmawiam ze swymi wyborcami. Zapoznaję się z ich problemami. Słucham też słowa krytyki, te słuszne przedstawiam kolegom radnym i burmistrzowi.

Wiemy, że ustrój naszej RP jest zapisany w Konstytucji. Pamiętamy też, że o swoje dobre życie musimy się troszczyć sami, choć Rząd RP nam trochę pomaga. Mamy 500 PLUS, mamy Urzędy Pracy, szkoły, kursy przyuczające do zawodu, ale nikt na żądanie, nie wybuduje nam zakładu pracy; zatem sami, zakładając działalność gospodarczą możemy dźwignąć się z marazmu i poczynić swoje życie lepszym i szczęśliwszym.

A my, radni? – możemy podsuwać pomysły innowacyjne burmistrzowi, możemy też w miarę swych możliwości pomagać w ich realizacji na miarę miejskiego budżetu.

Ci, co czytają „Głos Nieszawski” zapewne zapoznali się z artykułem napisanym przez burmistrza miasta, w którym informuje społeczeństwo, że, m.in. 2 miliony złotych pozyskano z funduszy unijnych na modernizację Stacji Uzdatniania Wody, wykonanie drugiej studni głębinowej i na inne prace. Postaraliśmy się o finanse na remonty dróg i ulic, które już ruszyły. Są to środki spoza budżetu miasta. Sądzę, że będą to prace zauważalne dla przeciętnego mieszkańca, ale czy usłyszymy za to dobre słowa oceny? Czy burmistrz dostanie ocenę pozytywną od mieszkańców? – pokażą wybory.

Co Pani myśli o propozycji rządu, aby była dwu kadencyjność radnych, posłów, senatorów, burmistrzów, prezydentów itp.?

Jedna kadencja to rozpoznanie pracy, druga i trzecia to już pozytywna działalność i właściwe działanie. Wg mnie, powinno być tyle kadencji, na ile mamy poparcie od społeczeństwa. Niech wygrywa konkretna osoba a nie partia.

RADNA RADY MIASTA PANI JOLANTA PIERNIKOWSKA

Ewa Błaszczuk

Mąż – Sławomir – hydraulik,
Dzieci – Damian (21 lat),
– Maja (8 lat).



Jolanta Piernikowska z mężem i córką Mają

Pracuje Pani w:

Pracuję w Szpitalu Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim na stanowisku rejestratora medycznego.

Codzienny dojazd do pracy to prawie 20 km, czy jest to bardzo uciążliwe?

Nie. Można się przyzwyczaić. Jeśli się lubi wykonywaną pracę, to z przyjemnością siada się, tak jak w moim przypadku, do auta i jedzie do pracy. Mam pracę dwuzmianową, co sprzyja mi też w wykonywaniu pracy społecznej na rzecz miasta.

Ma Pani małe dziecko, jak sobie radzi Pani np. z zaprowadzeniem do szkoły?

Mam „instytucję dziadka i babci”. (Bardzo ich szanuję i mile pozdrawiam na łamach naszej gazety). To moi Rodzice mi pomagają w rozwiązywaniu tego bardzo ważnego problemu. Ja mogę spokojnie pracować, bo wiem, że nic złego nie będzie się działo.

Tak więc łatwo może Pani pogodzić pracę zawodową z pracą społeczną.

Naturalnie. Zakład pracy, nie stwarza mi żadnych trudności w przybyciu na sesję, a dwuzmianowość w pracy pozwala na branie udziału we wszystkich uroczystościach odbywających się w mieście, także bez problemu mogę brać udział w pracy w komisjach, do których zostałam wybrana.

A w jakich komisjach Pani pracuje?

Otóż w komisji budżetu i rozwoju gospodarczego oraz w komisji rewizyjnej.

Jest Pani radną pierwszą kadencję, czy praca ta Panią satysfakcjonuje?

Oczywiście, inaczej bym nie kandydowała. Cieszę się, że mogę pracować dla mego rodzinnego miasta. A to, że mogę brać udział w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, daje mi dużo radości. Obecnie dążę do poprawy nawierzchni na ulicy Stodólnej i poprawy schodów na ulicy Szkolnej.

Jak Pani myśli, w jakim kierunku powinien iść rozwój naszego miasta?

Dużych zakładów u nas na pewno nie będzie, zatem ze względu na piękne położenie naszego miasta, na posiadany prom, na Wisłę, powinniśmy wszelkie starania robić w kierunku rozwoju turystyki. Kilkanaście lat temu w szkole podstawowej było organizowane schronisko młodzieżowe w miesiącach wakacyjnych, inaczej noclegownia dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Wszyscy przyjezdni, zachwycali się naszym miastem i chętnie tu wracali. Było to wielkie ożywienie naszego miasta. Przez Nieszawę przechodził kujawski szlak turystyczny. A było i dzisiaj jest co zwiedzać u nas i w pobliskich miejscowościach. Jednak w parze z turystyką musi iść mała gastronomia. I w tym kierunku już coś się robi, niebawem turyści będą mogli coś zjeść. Być może, że punkt gastronomiczny będzie czynny nie tylko w miesiącach letnich, ale także zimowych. Na pewno wtedy, nasze miasto będzie odwiedzane przez jeszcze więcej turystów. Obecnie widzimy nasilony ruch w dni świąteczne, Przyjezdni rozkoszują się pięknym zawiślańskim widokiem, korzystają z przejazdu promem na drugi brzeg Wisły, ale też pytają: czy można tu coś zjeść, gdzie można wypić herbatę, kawę, czy zjeść lody? Wprawdzie jest już mała kawiarenka, ale to nie jest wystarczające dla dzisiejszych potrzeb.

>>>

>>>

Wracając do obiecanych inwestycji, widzimy już pierwsze kroki w ich realizowaniu!

No tak, ruszył remont ulicy Ciechocińskiej, niebawem będzie remontowana ulica Zjazd i dalej będą realizowane zaplanowane zadania.

A co z potrzebami młodzieży, jak Pani myśli, czy można znaleźć jakiś lokal dla nich?

Oczywiście, na dzień dzisiejszy można coś zrobić w pomieszczeniu pod biblioteką miejską. Myślę, że najlepiej siłownię, chodzi o to, aby nasza młodzież się zorganizowała i wtedy trochę społecznie, trochę kosztem małych finansów, na pewno by się udało wiele zrobić. Muszę nadmienić, że w siłowni, która jest zapoczątkowana na placu za farą, będzie więcej przyrzędów do ćwiczeń.

Co by Pani chciała powiedzieć swoim Wyborcom?

Jestem po raz pierwszy radną. Jest mi z tego powodu bardzo miło. Z przyjemnością spotykam się i rozmawiam z mieszkańcami. Wsłuchuję się w ich problemy i staram się, w miarę swych możliwości, pomóc je rozwiązać. Bardzo chcę podziękować za głosy oddane na mnie w moim okręgu.

Z racji wykonywanej pracy zawodowej, chcę poinformować Państwa, że z łatwością można korzystać w naszym szpitalu z wielu poradni specjalistycznych. Nie ma długich kolejek, a do niektórych można nawet dostać się w dniu zarejestrowania. Są to: poradnie specjalistyczne, takie, jak: laryngologiczna, neurologiczna, reumatologiczna, rehabilitacyjna, okulistyczna, urazowo-ortopedyczna, chirurgiczna, dermatologiczna i nowo otwarta poradnia zdrowia psychicznego. Jest też bezpłatne badanie słuchu. Jeżeli zajdzie potrzeba natychmiastowego korzystania z porady lekarskiej, chętnie, w miarę swych możliwości pomogę każdemu potrzebującemu. ■

MIASTO, LUDZIE, WISŁA - FOTOGRAFIE DAWNEJ NIESZAWY

Ewelina Cedro

11.06.2017 w Muzeum Stanisława Noakowskiego otwarto wystawę, pt. „Miasto–Ludzie–Wisła – fotografie dawnej Nieszawy”. Wystawa została zorganizowana w ramach projektu



Rybacy i wędkarze nieszawscy, fot. lata 60. XX w.



Murowany spichlerz przy ul. Limanowskiego, fot. ok. 1928 r.



Odpoczynek rybaków, fot. przed 1939 r.



Domki rybackie w Nieszawie, fot. lata 50. XX w.

>>>

>>>

naukowo-wystawienniczego Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich i muzeów naszego województwa, pt. „Miasto–Ludzie–Rzeka”.



Podczas otwarcia wystawy

W tym roku obchodzimy Rok Wisły. Rzeka ta była źródłem dobrobytu dla mieszkańców naszego miasteczka. Była to rzeka obfitująca w ryby, więc i rybaków było wielu. Sprzedawali ryby świeże i wędzone wielu gatunków. Szkutnicy pracowali przy wyrobie łodzi, ale byli też przewoźnicy, dróżnicy wodni, wikliniarze i kępowi. Rozwijał się handel a miasto kwitło.

Dziś Wisła „leży odłogiem”, jest zaniedbana, dni jej świetności minęły. Pozostały nam zdjęcia zrobione przez Józefa Spornego, Czesława Świeczkowskiego i Ludwika Galińskiego, a udostępnione przez pana Kazimierza Zborowskiego. Fotografie czarno-białe z lat 30-tych oraz z okresu powojennego przedstawiają Wisłę, wędkarzy, rybaków, spichlerze, domki rybackie, nabrzeże, podczas wiosennych powodzi i rzekę skutą lodem.

Kiedyś Wisła była dla nas żywicielką, środkiem transportu, miejscem pracy i wypoczynku. Warto o tym pamiętać zwiedzając wystawę czynną do 10.09.2017r.



L. Zborowski prezentuje swoje zbiory

Obchody Roku Wisły

Beata Belter, Maciej Marjański



Rok 2017 został ogłoszony przez Sejm Rokiem Wisły dla uczczenia 550. rocznicy pierwszego wolnego Flisu Wiślanego.

*„Moje imię na wodzie pisane,
Moje imię falami malowane.
Kropla wody na niebie zabłysła.
Z wszystkich rzek najpiękniejsza jest – Wisła.”*

Nieszawa to miasto o długiej historycznej tradycji, położone w pasie Kujaw nadwiślańskich, na lewym brzegu Wisły. Bogactwo mieszkańców Nieszawy wynikało zawsze ze ścisłego związku ich życia z Wisłą, która była w dawnych czasach żywicielką większości mieszkańców Nieszawy i okolic – rybaków, skutników, flisaków, przewoźników czy kupców.



Panorama Nieszawy z promu – fot. B. Belter

Miasto od zawsze związane było z Wisłą. Już na początku XVI wieku Nieszawa stała się spichlerzem zbożowym Kujaw. W XIX wieku funkcjonowała tu komora celna, istniał port rzeczny, zbudowano bulwary jako przystań dla statków i barek. Wisłą spławiano tu drewno, przewożono żwir, sól, owoce, ryby i inne towary. W XX wieku w mieście funkcjonowała przetwórcza ryb. Nierozwalny związek Nieszawy z Wisłą uwypukla także wizerunek ryby w herbie miasta.

>>>

>>>



Na bulwarach – fot. B. Belter

Nadwiślańskie położenie Nieszawy oraz handel rzeczny miały znaczny wpływ na architekturę miasta. Na całym nabrzeżu wyrastały spichlerze, budowano nowe domy, karczmy, składy towarów, urządzenia przeładunkowe. Powstała nawet dzielnica domków rybackich, zwana Rybakami.



Łodzie i rybacy nad rzeką – fot. B. Belter

Od niepamiętnych czasów funkcjonował także w Nieszawie przewóz międzybrzegowy. Najpierw był to przewóz łodziami czy tratwami, potem funkcjonował prom linowy, następnie pływał prom parowy oraz prom motorowy. Obecnie w Nieszawie pływa prom boczno-kołowy o napędzie hydraulicznym, który jest ważną atrakcją turystyczną i przypomina parowce na Missisipi.



Nieszawski prom – fot. B. Belter

Współczesna Nieszawa ma także bardzo liczne powiązania z Wisłą. Miasto należy do Związku Miast Nadwiślańskich. Posiada ważne odznaczenie – „Pierścień generała Hallera”. Istnieją tu bogate tradycje żeglarskie, rybackie i flisackie, opisane m. in. w „Nieszawskich baśniach wiślanych” Jerzego Zyglarskiego czy w publikacji „Wisła, przeprawa i rybacy” Krystyny Wasilkowskiej-Frelichowskiej.



Wiślany kamień – fot. B. Belter

Co roku odbywają się tutaj różne imprezy związane z Wisłą, m. in. Flis Wiślany, wianki świętojańskie, koncerty na wodzie (15 sierpnia). W mieście aktywnie działa Liga Morska i Rieczna. Wzdłuż brzegu rzeki przebiega Wiślana Trasa Rowerowa. Obszar nadbrzeżny miasta został objęty programem „Natura 2000” z uwagi na bogatą faunę i florę w Nieszawskiej Dolinie Wisły.



Wisła w okolicach Przypustu – fot. B. Belter

Tegoroczne obchody Święta Wisły zostały uczczone w Nieszawie w sposób szczególny. Oprócz cyklicznych imprez, 11 czerwca otwarto

>>>

>>>

w Muzeum Stanisława Noakowskiego wystawę archiwalnych zdjęć z kolekcji prywatnej Lechosława Zborowskiego pt. „Miasto–Ludzie–Wisła – fotografie dawnej Nieszawy”.



Wisła na drugim brzegu – fot. B. Belter

Ponadto Szkolne Koło Ligi Morskiej i Rzeczej pod przewodnictwem Macieja Marjańskiego przygotowało projekt edukacyjny „Z biegiem Wisły”, który będzie realizowany od lutego do grudnia 2017r. Projekt ten ma charakter całorocznego przedsięwzięcia, wpisującego się w obchody Roku Rzeki Wisły i obejmuje: wycieczki krajoznawcze do miejscowości położonych nad Wisłą, zwiedzanie muzeów należących do „Muzeów Szlaku Wisły” oraz przystani rzecznych, poznawanie legend związanych z Wisłą, zdobywanie odznak krajoznawczych, udział w konkursie „Wiedzy o Wiśle i jej dorzeczu” oraz w konkursie plastycznym „Krajobrazy Wisły i jej dorzecza”. Cele projektu to: wzrost poczucia tożsamości narodowej i patriotyzmu, poznanie piękna polskiej przyrody i historii miast położonych wzdłuż rzeki, uświadomienie wartości gospodarczych rzeki, poznanie roli rzeki w życiu mieszkańców nadwiślańskich miast, rozwijanie zainteresowań krajoznawczych oraz rozwijanie zainteresowań czytelniczych i artystycznych.

Wisła w okolicach Nieszawy jest przepiękna, malownicza i urokliwa, ale także dzika i nieuregulowana. Co roku na wiosnę mieszkańcy miasta bacznie obserwują rzekę, która czasami stanowi realne zagrożenie powodziowe dla okolicznych pól oraz zabudowań nadbrzeżnych. Latem z kolei na rzece powstają mielizny w związku z niskim stanem wody, co utrudnia żeglugę i przeprawę promową.



Rozlewisko wiślane – fot. B. Belter

Przedstawiciele miasta od lat aktywnie uczestniczą także w batalii o wybudowanie drugiego stopnia wodnego na Wiśle w okolicach Nieszawy. Organizują konferencje tematyczne (np. „Wisła dla wszystkich” 2005r.), spotkania ze specjalistami, wyjazdy na tamę we Włocławku, wyjazdy do Sejmu, domagają się rewitalizacji Wisły jako drogi wodnej.



Z promem w tle – fot. B. Belter

Wisła miała i ma nadal ogromne znaczenie historyczne, przyrodnicze, gospodarcze i turystyczne dla wielu miast nad nią położonych, także dla Nieszawy. Trzeba zatem zadbać o należyte zagospodarowanie i uregulowanie tej arterii wodnej oraz chronić ją przed zanieczyszczeniami i degradacją środowiska.

*„Płynie Wisła, płynie po polskiej krainie,
A dopóki płynie Polska nie zaginie.”*

Rzeka Wisła stanowi bowiem wyjątkowy „symbol polskości i patriotyzmu”, jest „narodowym i kulturalno-historycznym dziedzictwem”. To „królowa polskich rzek”, która stanowi nadal wyzwanie cywilizacyjne i cierpliwie czeka na swoje odrodzenie.

Rozmowa z panią Leokadią Lamparską

Stanisława Zyglarska

Mąż – Józef (zmarł w 2014 roku)

Dzieci: – Jadwiga z mężem Wojtkiem

– Anna z mężem Ryszardem,

– Jan z żoną Iwoną

Wnuki: Paweł, Piotrek, Kacper i Maciej.



Pani Leokadia z mężem

Małżeństwo zawarłście w:

W 1954 wzięliśmy ślub i zaczęliśmy wspólne życie gospodarując na roli. Mąż odziedziczył gospodarstwo po swoich rodzicach. Mieliśmy wtedy 16 ha ziemi. Teść zmarł, a my mieszkaliśmy razem z teściową, która pomagała nam w gospodarstwie i w wychowaniu naszych dzieci.

Jak to się zaczęło?

No, cóż! Przybyłam ze swoim posagiem do Nieszawy i zaczęliśmy wspólne planowanie, co dalej? Dobrze było, bo gospodarstwo nie było zadłużone. Wyremontowaliśmy dom, potem postawiliśmy nową oborę i stodołę.

Czym i jakimi uprawami się zajmowaliście?

Był stary sad owocowy, drzewa po kolei odnawialiśmy. Na ziemi uprawialiśmy buraki cukrowe, ziemniaki, zboża. Zajęliśmy się chowem bydła, drobiu, hodowlą trzody. Mieliśmy też dwa konie. Nadmiar wyprodukowanego towaru sprzedawaliśmy na rynku, mleko odwoziliśmy do mleczarni.

Z uzyskanych pieniędzy kupowaliśmy nowe narzędzia pracy, gdyż na początku wszystko robiliśmy ręcznie. Była to ciężka i mozolna praca. W miarę upływu czasu, kupiliśmy ciągnik, potem siewnik, snopowiązałkę, pług wieloskibowy, młocarnię. Wtedy praca na roli nie pochłaniała całego czasu, no i było lżej.

No, a dzieci dorastały, i...

Dzieci poszły do szkoły, czasem w cięższych pracach nam pomagały. Potem córki wyszły za mąż, wyprowadziły się, a najmłodszy – Janek – odziedziczył gospodarstwo po nas. Dokupił ziemi. Ma teraz ponad 27 ha. Pobudował nowy dom, obok naszego i mieszka ze swoją rodziną.

A Pani?

A ja mieszkam w swoim, starym domu. Mam mieszkanie wyremontowane. W domu ciepło, jest łazienka. Pomaga mi Ania, przynosi obiady, posprząta, zrobi zakupy.

I tak pani sobie żyje, pomalutku.

Mam rolniczą emeryturę. W miesiące letnie siedzę sobie przed domem na ławeczce i rozmawiam. W święta spotykamy się całą rodziną. Są prezenty. Cieszę się, że jesteśmy wszyscy w miarę zdrowi. Nikt nie ma biedy. Patrzę na Janka, jak krząta się po gospodarstwie. Uprawia ziemię. Hoduje byczki. W porównaniu z naszą pracą to on ma więcej narzędzi do pracy: ma trzy ciągniki, siewnik, sadzarki, opryskiwacze. Nie dźwiga. Ciężką pracę wykonują maszyny.

Co by Pani powiedziała o swoich uprawach?

Nasze uprawy, choć było ich mniej, były jednak zdrowsze – bez nawozów. Dzisiaj sama chemia. Nie nawozisz, nie popryskasz środkami chemicznymi drzew owocowych – nie masz zbiorów. Zastanowić się trzeba dzisiaj – jak chemia wpływa na nasze zdrowie, czy jej nadużywanie ma sens? Obserwujemy nadmiar produktów rolnych, może lepiej by było, żeby produkowano mniej ale też bez wielkiego chemicznego nawożenia. ■

Państwo Koźmińscy w tym roku obchodzą 60-lecie małżeństwa

Renata Pypkowska

Bogdan – elektromonter,

Jolanta – pielęgniarka,

Dzieci: – Agnieszka z mężem Marcinem, mieszkają w Warszawie,

– Paweł z żoną Kasią, mieszkają w Aleksandrowie Kuj,

Wnuki/wnuczki : Michał i Weronika.

>>>

>>>



Państwo Koźmińscy z rodziną

Chciałabym, żeby Pan przypomniał nam o urzędzie pocztowym w Nieszawie, tym sprzed 40-50 lat.

Pracowałem w UPT, najpierw byłem listonoszem, potem telemonterem. Pracowałem tam przez kilka lat; zakładałem instalacje telefoniczne. Praca moja odbywała się nie tylko na terenie Nieszawy, ale na terenach wiejskich, np. w Lubaniu, Niestuszewie, Niszczewach i wioskach aż pod Raciążek. Wszędzie dojeżdżało się rowerem albo szło się pieszo.

Kto jeszcze pracował wtedy w UPT?

Naczelnikiem była pani Maria Malinowska. Telemonterem był Józef Sobczak; Eugeniusz Orgańskiak zajmował się radiowezłem, który najpierw znajdował się w domu obecnego muzeum, potem został przeniesiony do UPT. W okienku kasowym pracowały zamiennie: p.p. Irena Wójcicka i Irena Gosławska, telefonistką była Sabina Andryszewska; sprzątała pani Stanisława Szurgucka. Listonoszem był Józef Szelażek i Aleksander Brzuszkiewicz. Potem do pracy jako monter przyszedł Eugeniusz Stelmaszczyk. UPT był jednostką samodzielną. A dzisiaj? – na pieczętce mamy taką treść: Poczta Polska S.A., FILIA, Urząd Pocztowy Waganiec. Zatrudnione są 3 osoby: pani przy okienku kasowym, listonosz i osoba sprzątająca. Miasto Nieszawa nie ma swojej samodzielnej pocztowej placówki.

Co może Pan powiedzieć o Nieszawie z tamtych czasów?

Jestem rodowitym nieszawianinem i mieszkam tu od urodzenia. Gdyby tak przypomnieć Nieszawę tamtą, z moich młodych lat, to powiem, że było inaczej, może nawet bogaciej – bo była praca. Była przetwórnia owocowo-warzywna, zakład wikliniarski, przetwórnia rybna z wędzarnią, zakłady dziewiarskie, baseny hodowlane ryb, młyn. Mieliliśmy pracę na miejscu. No cóż, ale najważniejsze, że wtedy byliśmy młodzi i zdrowi.

Pani Jolu, a Pani jakie ma wspomnienia?

Z zawodu jestem pielęgniarką. W latach 1957-1964 pracowałam w tutejszym ośrodku zdrowia. Potem w szpitalu w Aleksandrowie kuj, a następnie, już do emerytury w przychodni w Ciechoćniku.

Jaka była praca początkującej pielęgniarki?

Ciężka. Oprócz pracy w ośrodku jeździłam do punktów szczepień do: Zbrachlina, Lubania, Brudnowa, aby na miejscu szczepić dzieci. Wymagało to dużego poświęcenia z mojej strony, a rodzice z tych odległych miejscowości, nie musieli z małymi dziećmi przyjeżdżać do Nieszawy. Punkty szczepień przeważnie były w szkołach.

Czy dobrze wybrała Pani zawód?

Oczywiście; kocham ludzi i zawsze byłam gotowa w miarę możliwości im pomóc. Nie grymasiłam, stawiałam zawsze punktualnie do wykonania swych zadań. Byłam cierpliwa i dokładna. Przyświecało mi zawsze - dobro i zdrowie człowieka ponad wszystko.

Co Pani by chciała powiedzieć naszym Czytelnikom?

Korzystajcie z oferowanych badań profilaktycznych, zachowujcie osobistą higienę, pamiętajcie o okresowych badaniach, korzystajcie ze wszystkich szczepień – to proste, ale trzeba o tym pamiętać; należy dmuchać na zimne, nigdy nie zaszkodzi!

Siedzicie sobie tak razem w tym swoim domku i co?

Rozmawiamy, czytamy, rozwiązujemy krzyżówki, wspominamy dobre i złe chwile, ... i chorujemy; smutne to, ale prawdziwe. Mąż chory, ja też jestem chora. Jedna fala mija, druga się zaczyna. Potrzebujemy sił do prac domowych i wokół posesji, a ich nie ma. Każda pomoc fizyczna jest odpłatna, nie ma pomocy darmowej z MOPS-u. Jeżdżąc na wózku inwalidzkim mamy utrudnione życie przez brak podjazdu do sklepów, a wysokie krawężniki utrudniają wjazd na chodnik. Mówią, że Nieszawa jest miastem emerytów, ale ...nie jest przystosowana dla ludzi chorych, tych na wózkach. Wprawdzie jest jeden podjazd przy EDMARZ-e, ale trochę źle zrobiony, pochyły. Przydałaby się tam barierka. Jedynie dobrze jest w nowym sklepie – DINO – ale po wszystko jechać, tak daleko, pod górę. Nie da się tak co-

>>>



>>>

dziennie. Dobrze by było, aby nasze władze przy prowadzonych remontach pamiętały o takich drobiazgach, jak podjazdy do sklepów, podjazdy na chodniki, zjazdy ze schodów ulicznych itp., itd., choć trzeba powiedzieć, że te dolegliwości dla osób niepełnosprawnych są w każdej miejscowości, nie tylko w Nieszawie.

Ale dość tych narzekań. Cieszymy się każdym dniem. Wiele radości wnoszą nam dzieci i ich wszechstronna opieka. Dziękujemy sąsiadom i wszystkim osobom za życzliwość i wszelką pomoc. ■

SPROSTOWANIE

W marcowym numerze „Głosu Nieszawskiego” przeprowadziliśmy wywiad z panem Mikołajem Lewandowskim, w którym przedstawione były jego dzieci, wnuki oraz prawnuki. Przy przepisywaniu tekstu pominęliśmy dwoje prawnuków: Lenę – córkę Moniki i Tomasza Ptaszyńskich oraz Adasia – syna Magdaleny i Daniela Wiśniewskich. PRZEPRASZAMY.



SP kl. III, 1966 r.



SP kl. VIII, 1973 r.

Pomagamy potrzebującym - otworzymy swe serca dla innych

Mamy w naszym mieście dzieci potrzebujące pomocy. Leczenie i rehabilitacja jest bardzo kosztowna. Z tego względu powstały fundacje gromadzące fundusze, którymi wspomagane są potrzebujące dzieci. Pamiętajmy, że każda złotówka, którą obdarowujemy dziecko przynosi mu uśmiech i wiarę w lepsze jutro.

**Fundacja Pomocy
Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”
77 400 Złotów Stawnica 33.**

Numer KRS: 0000186434. Cel szczegółowy: dla Igora ROCLAWSKIEGO – 37/R.

Konto bankowe: SBL Zakrzewo O/w Złotowie: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010



Igorek ma 13 lat. Nie siedzi samodzielnie, nie chodzi, nie mówi. Mimo porażenia mózgowego i epilepsji jest bardzo pogodnym dzieckiem. Dzięki pomocy życzliwych ludzi będzie mógł wyjeżdżać na turnusy rehabilitacyjne.

Rodzice: Katarzyna i Jarosław

Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem w Toruniu. **Numer KRS: 0000221611.** Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem w Toruniu, ul. Pajakowskiego 44/52, 87-100 Toruń

ING Bank Śląski. Nr k-ta: 67 1050 1979 1000 0022 8979 2836.

Darowizna dla Bartusia Lewandowskiego



Bartek ma 6 lat cierpi na autyzm. Wymaga wieloletniej terapii, która pozoli mu funkcjonować wśród zdrowych rówieśników, a w przyszłości podjąć naukę i pracę. Udział w turnusach rehabilitacyjnych jest bardzo kosztowny i dlatego prosimy o wsparcie.

Rodzice: Ewa i Marcin

Bartek to wnuczek
Basi i Bogdana Komorowskich

RODZICE POTRZEBNI OD ZARAZ...

Halina Duło

Najlepszym profilaktykiem jest sam rodzic. Decyzje czy pić alkohol, zażyć narkotyki czy palić papierosy nie możemy pozostawić nastolatkowi. Nie jest on na tyle dojrzały by jego decyzja była racjonalna i rozsądna. Aktualnie w środowisku, gdzie przebywa młodzież łatwo o osoby, dla których upijanie się czy branie narkotyku to normalne. Środki są łatwo dostępne. Papierosy też kupi w którymś sklepie. Widziałam, jak miła pani ekspedientka sprzedawała dziewczynce paczkę papierosów. Na zwróconą uwagę stwierdziła, że zna rodziców i wie, że dziewczynka nie pali. Dyskusja do niczego nie doprowadziła. Mamy różnych sprzedawców, dla nich ważne są pieniądze, a nie czyjeś dziecko. To nie jest w porządku wysłać dzieci po papierosy, piwo to są zakupy dla dorosłych. Jeśli palisz czy pijesz nie jesteś dobrym przykładem dla swojego dziecka. Chociaż mów jej czy jemu, że to nie jest dobre, że palisz czy pijesz, że szkodzi i jest bardzo niszczącym nałogiem. Szanuj dziecko i nie pal przy nim, bo mu szkodzi i nie pij przy nim, niech nie patrzy na pijących ludzi. Nie dawaj mu piwa bezalkoholowego (jest w nim 1,5% alkoholu) czy piwa smakowego (cytrynowego) bo to kształtuje nawyki picia, sięgania po alkohol.

W naszym otoczeniu jest wielu ludzi którzy piją, są też tacy, co ćpają. To już stanowi dla Twojego dziecka ryzyko. Z badań wynika, że najczęściej młodzież kupuje narkotyki na dyskotekach, w kawiarenkach internetowych i w szkole (33%). 80% młodzieży określa, że narkotyki są łatwo dostępne, a tylko 20% nie ma gdzie kupić. Około 50% nastolatków ma kontakt z rówieśnikami, którzy eksperymentują z narkotykami w szkole. Jest to duże ryzyko dla naszych dzieci bo i pokusa jest duża. Próbuja bo koledzy palą, chcą należeć do grupy, mieć przyjaciół, poczuć się ważnymi, wtajemniczonymi. Powodów pierwszych prób z narkotykiem jest dużo, czasem ciekawość, problemy w szkole i w domu a nieraz szpan. Niezależnie od powodów sprawa jest poważna.

Jest taki dość rozpowszechniony pogląd, że marihuana jest nieszkodliwa. Fakty wskazują na coś innego. Marihuana zawiera 426 substancji chemicznych, które podczas palenia transformowane są w około 2000 związków. Czynniki aktywne w tym celu nazywają się kanabinole i jest ich ponad 70. Najsilniejszy to THC (tetrahydrocannabinol) ale nie tylko on wywołuje halucynacje. Substancje te dostają się do komórki, do mó-

zgu i nie zostają wydalane, lecz w niej pozostają. Toteż szkodliwe działanie substancji aktywnych marihuany trwa nadal mimo że się nie pali i odurzenie minęło. Mogą być w organizmie od 2 do 6 miesięcy. Zawartość THC jest różna w zależności od odmiany marihuany od 5% do 14%. Młodzi ludzie nie mają pojęcia, jakie niesie to zagrożenie poważnymi problemami w sferze psychicznej i fizycznej.

Marihuana pobudza mechanizm mózgu tzw. „ścieżki nagrody”, tak jak inne środki uzależniające. Gdy odstawiasz narkotyk pojawia się niepokój gdy zapalisz daje ulgę. Marihuana jest furtką do tzw. twardych narkotyków a też sama uzależnia psychicznie, a z czasem i fizycznie. Wpływa też na pogorszenia funkcjonowania w sferze poznawczej i motywacyjnej. Pojawiają się objawy pogorszenia pamięci bezpośredniej, formułowania myśli. Poważnie uszkadza motywację. Młody człowiek traci zainteresowania, obojętnieje, zarzuca swoje obowiązki do minimum a nastawia się na wygodę, konsumpcję i przyjemności. Myślenie o przyszłości go nie interesuje, czeka go życie bez perspektyw-określenie to bywa syndromem amotywacji. Regularne palenie może ujawnić głęboko ukryte skłonności do zaburzeń psychicznych (urojenia prześladowcze, zaburzenia świadomości, dezorientacja i znaczne zaburzenia pamięci).

Marihuana wpływa też na ciało np. wydzielanie hormonów. Jest znaczny spadek testosteronu-głównego hormonu męskiego. U młodych chłopców zwiększa ryzyko nieprawidłowego wykształcenia narządów płciowych, wzrostu kości. Stereotypem młodego palacza jest chłopiec wąski w ramionach o mizernej muskulaturze, zapadłej klatce piersiowej, zaczerwienionych oczach, bladym obliczu a czasami może dojść do feminizacji głosu. Częste używanie marihuany doprowadza do zmniejszenia ilości spermy oraz zaburzeń w niej występujących. Dziewczęta są również narażone na zaburzenia hormonalne widoczne w postaci zmniejszenia płodności, pogorszenia owulacji i zaburzeń miesięczkowych. Trucizny są także szkodliwe dla zarodka, mogą wywołać poronienie lub śmierć noworodka.

Należy pamiętać, że marihuana jest nielegalna, posiadanie i używanie jej jest zakazane przez Jednolitą Konwencję Odurzającą z 1961 roku, ratyfikowaną przez 120 państw, w tym Polskę.

Innym środkiem popularnym jest amfetamina i jej pochodne. Młodzież uważa, że pomaga ona w nauce. Na początku rzeczywiście jest przypływ energii, wzrost koncentracji i pamięci, ale gdy mija bardzo wyczerpuje człowieka, wywołuje stany depresyjne, wychudzenie. Brak amfeta-

>>>

>>>

miny wyzwała zachowania agresywne. Skutkiem brania amfetaminy jest bezsenność, depresja, halucynacje a nawet psychozy. Jest również zespół amotywacyjny z objawami apatii, zubożenia na rzeczywistość. Z czasem amfetamina nie poprawia funkcjonowania w sferze przyswajania wiadomości a przeciwnie osoby nie są w stanie czytać, zapamiętywać. Żaden narkotyk nie jest bezpieczny.

Obserwuj swoją córkę bądź syna, rozmawiaj, uświadamiaj bądź z nimi w dobrym kontakcie. To pomoże uchronić twoje dziecko przez narkotykami i innymi środkami psychoaktywnymi. Silna więź z rodzicami ale także zainteresowania, nauka, hobby, szanowanie norm, wartości, prawa – to najlepsza profilaktyka.

Obserwuj dyskretnie swojego nastolatka, jeśli zauważysz, że opuścił się w nauce, wagaruje, nie wiesz dokąd chodzi, nie przeprowadza przyjaciół, kłamie, wraca późno reaguj od razu, dowiedz się, co się stało. Możesz kupić test sprawdzający czy bierze narkotyk, możesz pójść po poradę do Towarzystwa „Powrót z U”, ul. Strumykowa 4 w Toruniu (tel. 0-56/6522394) a gdy skończyło dziecko 16 lat do Poradni Terapii Odwykowej Uzależnień ul. Szosa Bydgoska 1 w Toruniu (tel. 0-56/6222340). Nie zostawiaj nastolatka licząc, że nie jest źle i zmądrzeje. Jeśli zażywa to problemy narosną i będziesz zmuszony podejmować decyzje czasami bolesne wbrew sobie.

W Toruniu jest też Ośrodek Terapii Odwykowej dla Narkomanów przy ul. Tramwajowej 2, tel. 0-56/6236214. Ośrodek przyjmuje na leczenie dorosłych, jest zamknięty, terapia trwa tam 8 miesięcy. Najlepiej, bądź profilaktykiem, zapobiegaj. ■

Co słyszeć w przedszkolu

Beata Ciemiecka

12 kwietnia 2017r. grupa maluchów i starszaków uczestniczyła w uroczystości z okazji **Dnia Czekolady**. Przedszkolaki rozpoczęły dzień od powitalnej zabawy integracyjnej pt. „Witaj, czekolado”, później wysłuchały wiersza pt. „Uśmiech w kostkach” oraz metodą burzy mózgów opowiedziały, jaka jest oraz jaka może być czekolada. Następnie nauczycielka zaprezentowała ilustrację owoców i nasion kakaowca, wyjaśniła, iż nasiona kakaowca, wykorzystywane do produkcji czekolady znane były już od stuleci oraz wierzone, iż wywar z ziaren posiada działanie zdrowotne. Wychowawczynie opowiedziały

również o produkcji czekolady, ilustrując jej etapy. Dzieci odgadywały zagadki, których rozwiązaniem było: kakao, kakaowiec, czekolada. Na zakończenie zajęć miały możliwość degustacji różnych rodzajów czekolad oraz malowania czekoladą na niecodziennych okrągłych waflach.



Czekoladowy konkurs

22 kwietnia 2017r. na całym świecie obchodzone było uroczyste wyjątkowe święto – **Międzynarodowy Dzień Ziemi**. W tym dniu przedszkolaki szczególnie zastanawiały się, jak chronić nasz wspólny dom – Ziemię, jak pomóc naszej planecie, aby ten wspólny dom stał się czysty, zdrowy i piękny. Towarzyszyła im piosenka pt. „Zielona planeta”. W trakcie wspólnej zabawy dzieci segregowały odpady, poznając znaczenie recyklingu dla ochrony środowiska, tańczyły na gazetach, projektowały ekologiczne torby, wzięły udział w quizie ekologicznym, posadziły drzewko, rozwiązywały zagadki i słuchały prośb roślin oraz zwierząt. Uwieńczeniem obchodów Dnia Ziemi było złożenie przyrzeczenia Przyjaciela Przyrody w ramach akcji „KUBUSIOWI PRZYJACIELE NATURY”.



Segregacja śmieci

>>>

>>>

Konkurs plastyczny na wiosenny kwiatek – konkurs ten polegał na wykonaniu pracy przestrzennej dowolnego wiosennego kwiatka: przebiśniegu, krokusa, zawilca, sasanki, przylaszczki, pierwiosnka, stokrotki, szafirka, hiacynta, fiołka, żonkila czy tulipana. Pojawiają się wierzbowe i leszczynowe bazie, kwiatki forsycji i pierwsze pąki na drzewach. Wszystkie prace konkursowe były piękne i zostały nagrodzone dyplomami oraz upominkami. Zwycięzcami zostali: Antoni Jędrusik, Anna Dunin- Borkowska, Anna Strzyżewska, Franciszek Zbroniec, Jakub Różański, Adrian Podleński, Jakub Baranowski, Wojciech Chyb, Roksana Kruk, Zuzanna Strzyżewska, Szymon Joda, Agata Sobczak.



Prace konkursowe dzieci

26 kwietnia 2017r. w Publicznym Przedszkolu im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie kujawskim odbył się konkurs recytatorski „Najpiękniejsze wiersze poetów polskich”. W konkursie wzięły udział: Anna Dunin-Borkowska i Anna Strzyżewska.



Laureaci konkursu

26 maja 2017r. w przedszkolu zorganizowano Dzień Mamy i Taty. Przedszkolaki zaprezentowa-

ły swoje umiejętności przed najbliższymi. Na tę okoliczność przygotowały dla rodziców część artystyczną: recytowały wiersze, śpiewały piosenki i tańczyły. Po wspólnym tańcu dzieci wręczyły rodzicom laurki. Po zakończeniu oficjalnej części wszyscy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.



Dzień Mamy i Taty

1 czerwca 2017r. – Dzień Dziecka zaczął się od uroczystego przywitania dzieci w sali najmłodszych kolegów. Rozbrzmiewała wesoła dziecięca muzyka zapraszająca do tańca. Najwięcej frajdy sprawiło najmłodszym malowanie twarzy oraz kolorowanie kosmicznej rakiety. Na boisku dzieci miały możliwość robienia olbrzymich baniek. Końcowym etapem zabawy był słodki poczęstunek oraz przepyszne lody, które zakupiła Rada Rodziców. Pełni wrażeń, emocji i radości dzieci wróciły do swoich sal.



Ozdabianie rakiety

6 czerwca 2017r. -Dzieci z przedszkola pod opieką swoich pań wybrały się na wycieczkę na „Rancho pod olszyną”. Nasi milusińscy mieli okazję podziwiać wiele zwierząt: kozy, owce wrzosówki, ozdobne kaczki, kury i gęsi, pawie, konie. Natomiast z kucykami zawarły bliższą znajomość. Do dyspozycji dzieci miały plac zabaw,

>>>

>>>

na którym świetnie się bawiły. Największą radość dzieciom sprawiła przejażdżka tramwajem konnym po lesie. Na zakończenie dzieci miały możliwość zjedzenia kielbaski z grilla.



Przedszkolaki na ranczo

Zakończenie Projektu „Poczytaj z Gryzmołem”

– Dzieci z przedszkola w Nieszawie wraz z wychowawcą Beatą Ciemiecką wzięły udział w projekcie „Poczytaj z Gryzmołem”. Obchody Roku rzeki Wisły zainspirowały nauczycieli Przedszkola Miejskiego nr 9 im. Doroty Gellner w Toruniu do aktywnego i twórczego ich uczczenia w formie realizowanego projektu legendy polskie „Płynie Wisła, płynie...”. Nadrzędne cele jakie przyświecały temu projektowi to promowanie wśród dzieci nieocenionych wartości czytelnictwa, uczczenie roku rzeki Wisły oraz owocna współpraca i integracja środowiska przedszkolnego.

Postacią przewodnią całego projektu został Gryzmoł, jeden z bohaterów ulubionych książek Pani Doroty Gellner. Od 01.03. 2017r. przez trzy miesiące między przedszkolami wędrowało pudełko, a w nim: postać Gryzmoła, pamiętnik Gryzmoła, legendy polskie. Gryzmoł poznawał tam dzieci i zachęcał do wspólnego czytania pięciu polskich legend – po jednej na każdy dzień wizyty. Wybrane utwory łączył jeden wspólny mianownik – rzeka Wisła. Wizyta w gościnnym przedszkolu kończyła się pamiątkowym wpisem do kroniki, nie zabrakło również miłych, pamiątkowych zdjęć i rysunków małych czytelników.

Piątek, 9 czerwca 2017r. był świętem powrotu Gryzmoła do rodzinnego przedszkola, gdzie nastąpiło podsumowanie projektu na uroczystej gali finałowej, w której Przedszkole w Nieszawie również brało udział. Część oficjalną zainicjowała Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 9, Pani Grażyna Stalmirska, która powitała gości oraz podsumowała przebieg całego projektu. Wychowankowie placówki uświetnili spotkanie

występami artystycznymi, tematycznie związanymi z rzeką Wisłą, na które złożyły się piosenki, tańce, zabawy, legendy czytane przez gościa specjalnego Panią Edytę Soboczyńską, aktorkę Teatru Baj Pomorski, a postacią prowadzącą był Gryzmoł we własnej osobie. W części oficjalnej, uczestnicy projektu uhonorowani zostali pamiątkowym statuetkami symbolizującymi postać tytułowego Gryzmoła, dyplomami, gramami edukacyjnymi, a dzieci zostały obdarowane atrakcyjnymi nagrodami.



Podczas podsumowania akcji



Wycieczka na prom

Przedszkole Samorządowe w Nieszawie serdecznie dziękuje Panu Burmistrzowi Przemysławowi Jankowskiemu za finansowe wsparcie wyjazdu do Torunia oraz pani Monice Urbańczyk, mamie jednego z przedszkolaków za pomoc w organizacji wyjazdu.

Wszystkie zdjęcia zamieszczone w tym materiale wykonała Beata Ciemiecka.

Rajd „Topienie marzanny”

Maciej Marjański

Jak co roku w okolicach pierwszego Dnia Wiosny, Kujawski Oddział PTTK we Włocławku zorganizował rajd pieszy „Topienie Marzanny”. Nie mogło na tej turystycznej imprezie zabraknąć reprezentacji Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego z Zespołu Szkół w Nieszawie.

Prowadzeni przez włocławskich przewodników i pod opieką Macieja Marjańskiego oraz p. Agaty Żmirskiej-Zbronic wyruszyli na trasę wiodącą nad jezioro Rybnica. Tam nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą marzannę. Nieszawskie koło zajęło 6 miejsce.

Posilono się turystycznym posiłkiem, wręczono odznaki turystyczne, a na koniec spalono „panny zimy”. Choć straszyl deszcz, nie przeszkodziło to w kontynuowaniu marszruty. Przez las, mijając przydrożne kapliczki i ogródki działkowe, uczestnicy rajdu doszli do ul. Płockiej. Tam zakończono wędrówkę.



Nad jeziorem Rybnica – fot. M. Marjański

„Poznajemy Ojcowiznę”

Maciej Marjański

24 marca 2017r. w pięknych salach Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku jury oceniło 45 prac konkursowych, napisanych przez 59 uczniów na etap oddziałowy Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. W tych krajoznawczych zmaganiach Nieszawę reprezentowali: Dagmara Gębicka i Jakub Szczepański z ZS w Nieszawie.

W kategorii szkół podstawowych Dagmara uzyskała 2. miejsce, dyplom i nagrodę, co za-

pewniło jej udział w etapie wojewódzkim. Opisała ona w swojej pracy dawną i współczesną Nieszawę z całym swym bogactwem zabytków, miejsc sakralnych i atrakcji turystycznych oraz tych obiektów, których już nie ma. Jakub za swoją pracę na temat kościoła w Przypuszcie otrzymał dyplom i nagrodę książkową za udział.



Podczas etapu oddziałowego – fot. A. Marjańska

41 uczestników wojewódzkiego etapu konkursu pt. „Poznajemy Ojcowiznę” rywalizowało w dniu 7 kwietnia 2017r. we Włocławku o awans do ogólnopolskiego finału tego konkursu. Wśród nich znalazła się Dagmara Gębicka ze Szkoły Podstawowej w Nieszawie, która zmierzyła się z koleżankami i kolegami m.in. z Torunia, Wło-



Wejście na wystawę – fot. A. Marjańska

>>>

>>>

ciałka, Żnina i innych miejscowości naszego województwa.

Przed ogłoszeniem wyników uczestnicy mogli zwiedzić okolicznościową wystawę „Miasto – Ludzie – Rzeka”, przygotowaną w ramach ogólnopolskich obchodów Roku Rzeki Wisły w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Prezentowana ekspozycja obejmowała czasy od wybudowania bulwarów w 1846r. do ukończenia stopnia wodnego w 1970r. i zawierała fotografie, pocztówki, grafiki oraz obrazy o tematyce wiślanej, m.in. Władysława Podkowińskiego. Ciekawym elementem wystawy były przedmioty wydobyte z dna rzeki, mapy i modele jednostek pływających po Wiśle w XIX i XX wieku.

Kolejną atrakcją przygotowaną przez organizatorów konkursu był występ uczniów z ZS w Kruśzynie, którzy przedstawili historię Włocławka jako stolicy Kujaw oraz zwyczaje i tańce ludowe.

Wreszcie nastąpił najbardziej wyczekiwany moment ogłoszenia wyników. W kategorii szkół podstawowych – Dagmara Gębicka z kl. VI za pracę pt. „Moja Nieszawa dawniej i dziś” zajęła IV miejsce.

PODSUMOWANIE KONKURSU „POECI DZIECIOM”

Beata Belter, Maciej Marjański

Konkurs „Poeci dzieciom” to impreza cykliczna, która odbywa się w Zespole Szkół w Nieszawie od kilku lat. Organizatorami konkursu są wychowawcy klas 0–3 oraz Biblioteka Szkolna w Zespole Szkół w Nieszawie.

Cele konkursu to: popularyzowanie twórczości polskich poetów piszących wiersze dla dzieci; rozwijanie zdolności recytatorskich, zainteresowanie uczniów poezją; prezentacja umiejętności uczniów.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas 0–3. W każdej klasie odbywają się eliminacje klasowe, w których po trzech uczniów jest delegowanych do eliminacji szkolnych. Konkurs ma formę prezentacji dowolnego utworu poetyckiego.

W tym roku szkolnym eliminacje klasowe przeprowadziły: p. Ewa Stobrawa w klasie 0, p. Lidia Gralak w kl. I, p. Barbara Ziemecka w kl. II oraz p. Cecylia Mierzwicka w kl. III.

Eliminacje szkolne odbyły się 19 maja 2017r. Jury w składzie: Beata Belter i Maciej Marjański przesłuchało 13 laureatów eliminacji klasowych.

Podczas eliminacji szkolnych jury kierowało się następującymi kryteriami oceny; dobór tekstu i jego pamięciowe opanowanie, interpretacja tekstu, kultura słowa, ogólny wyraz artystyczny (uzasadniony gest sceniczny, elementy ruchu, strój, rekwizyty). Ważny był także aplauz publiczności.

Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

- I miejsce – Zuzanna Gajda, kl. II oraz Aleksandra Budna, kl. III;
- II miejsce – Fabian Podlewski, kl. 0 oraz Hubert Osiński, kl. III;
- III miejsce – Adriana Kobylińska, kl. I, Alicja Prokop, kl. I oraz Karina Smykowska, kl. II;
- wyróżnienia: Szymon Szałyga, kl. 0, Katarzyna Leszczyńska, kl. II, Oliwia Kobylińska, kl. II, Weronika Ciemiecka, kl. III, Zofia Rafińska, kl. III oraz Oliwia Komorowska, kl. III.



Uczestnicy konkursu – fot. B. Belter

Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Zdobywcom wyróżnień wręczono dyplomy i drobne upominki.

Dzieci prezentowały przede wszystkim wiersze J. Tuwima, J. Brzechwy, D. Gellner, L. J. Kerna. Wszystkich miłośników poezji zapraszamy do udziału w konkursie za rok.

Konkurs „Młodzież na morzu”

Maciej Marjański

W Szczecinie po raz 31. odbył się Ogólnopolski Konkurs Ligi Morskiej i Rzecznej „Młodzież na Morzu”. W tym roku, oficjalnie obchodzonym jako Rok Rzeki Wisły, nie mogło zabraknąć kategorii konkursu „Wiedza o Wiśle i jej dorzeczu”.

>>>

>>>

W tej właśnie rundzie drużyna Szkolnego Koła LMiR z Zespołu Szkół w Nieszawie wywalczyła III miejsce! Nagrodzono ją pucharem i okolicznosciowym dyplomem.



Otrzymane nagrody – fot. M. Marjański



Przed żaglowcem – fot. M. Marjański

Podczas tego konkursu wręczono również nagrodę dla nieszawskiego koła za całoroczną pracę. „Wiodące wśród najlepszych szkolnych kół LMiR w Polsce w 2017r.” – to oficjalny tytuł, którym uhonorowano nieszawskich ligowców.

Szczeciński konkurs, w którym bierze udział kilkanaście drużyn z całej Polski, to nie tylko sprawdzanie wiedzy, ale również poznanie atrakcji turystycznych miasta – Wałów Chrobrego, Muzeum Morskiego i innych. To także wymiana doświadczeń w edukacji morskiej między nauczycielami–opiekunami oraz zawieranie znajomości i przyjaźni między uczestnikami konkursu.

Nieszawę w marynistycznych zmaganiach reprezentowali: Wiktoria Wiśniewska i Jakub Zbrońnic ze szkoły podstawowej, Natan Malinowski i Jakub Szczepański z gimnazjum oraz Kamil Zgliński i Jakub Gajewski reprezentujący koło miejskie LMiR. Uczniowie udziałem w konkursie udowodnili, że wiedza o królowej polskich rzek jest bliska ich sercom.

Opiekunem młodzieży był Maciej Marjański. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu burmistrza miasta p. Przemysława Jankowskiego (transport) i absolwenta szkoły Artura Kaczmarka (nocleg).

Wycieczki w ramach projektu „Z biegiem Wisły”

Maciej Marjański

Rok 2017 został ogłoszony przez Sejm Rokiem Rzeki Wisły. W Zespole Szkół w Nieszawie powstał projekt edukacyjny pt. „Z biegiem Wisły” – wpisujący się w obchody Roku Wisły.

Projekt ten ma charakter całorocznego przedsięwzięcia i obejmuje wycieczki krajoznawcze do miast nadwiślańskich, zwiedzanie Muzeów Szlaku Wisły oraz przystani rzecznych, poznawanie legend związanych z Wisłą, zdobywanie odznak krajoznawczych oraz konkursy. W ramach projektu zaplanowano realizację wycieczek do następujących miast: Płock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz.

Pierwsza z zaplanowanych wycieczek odbyła się **11 marca 2017r.** Uczniowie ze Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego udali się do Dobrzynia nad Wisłą, by z Góry Zamkowej podziwiać najszerze, bo mierzące 2,5 km miejsce na Zalewie Włocławskim. W izbie muzealnej

>>>

>>>

obejrzeni fotografie ukazujące tętniącą życiem starą Wisłę z czasów sprzed powstania zapory oraz używane dawniej łódzie, wiosła i inne sprzęty, wykorzystywane w gospodarstwach.

W Płocku uczniowie zwiedzili m. in. katedrę, w której znajdują się starsze od gnieźnieńskich drzwi płockie. Ze Wzgórza Tumskiego uczestnicy wycieczki zeszli nad Wisłę, aby pospacerować po słynnym płockim moło. Nie mogło też zabraknąć wizyty w rozbudowującym się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, ponieważ to właśnie w Płocku św. Faustynie objawił się Pan Jezus. W drodze powrotnej wycieczka zatrzymała się na zaporze we Włocławku, gdzie uczniowie poznali zasady działania zapory, służy żeglugowej i funkcję tamy oraz mieli możliwość obserwować otwarte jazy.



Podczas wycieczki – fot. M. Marjański

NAJLEPSI UCZNIOWIE ZESPOŁU SZKÓŁ W NIESZAWIE W ROKU SZKOLNYM 2016/2017

UCZNIOWIE WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ
POD WZGLĘDEM WYNIKÓW W NAUCE:

Szkoła podstawowa:

Klasa 0 – Szymon Szałyga, Fabian Podlewski, Krzysztof Bratkowski, Maja Lewandowska, Wiktoria Strzelewicz

Klasa I – Alicja Prokop, Gracjan Gajewski, Helena Wilson, Aleksander Grabowski

Klasa II – Zuzanna Gajda, Katarzyna Leszczyńska, Marika Malinowska, Julia Skwarek, Na-

talia Świerczyńska, Karina Smykowska, Lena Ptaszyńska

Klasa III – Julia Banaszkiewicz, Aleksandra Budna, Weronika Ciemiecka, Aniela Cymerman, Klaudia Dudek, Hubert Dziarnowski, Oliwia Komorowska, Maja Podolska, Zofia Rafińska, Daniel Rewers, Jagoda Rogiewicz, Zuzanna Rogiewicz, Eliza Szulc, Adam Wiśniewski

Klasa IV – Oliwier Zbronic (5,36)

Klasa V – Wiktoria Wiśniewska (5,45), Jakub Zbronic (5,09), Adam Ciemiecki (4,9), Julia Kaniewska (4,9), Klaudia Szyper (4,81), Martyna Wietrzykowska (4,81),

Klasa VI – **Paweł Leszczyński (5,54) – najlepszy uczeń w szkole podstawowej**, Martyna Podolska (5,45), Dagmara Gębicka (5,27), Katarzyna Kmiec (5,0), Jagna Kamińska (4,82)

Gimnazjum

Klasa III – **Julia Zdanowicz (4,76) – prymus szkoły**

Uczniowie ze 100% frekwencją na lekcjach:

Klasa II – Marika Malinowska

Klasa V – Adam Paszek

Aktywnie i zdrowo przez rok szkolny

**Magdalena Iwińska, Mirosława Sobocińska,
Daniel Biesiada**

Już w zeszłym roku szkolnym nauczyciele Zespołu Szkół w Nieszawie przedstawili w Kuratorium Oświaty innowację pedagogiczną „Aktywnie i zdrowo przez rok szkolny”, ponieważ uznali, że profilaktyka występowania chorób cywilizacyjnych, profilaktyka uzależnień, propagowanie aktywności fizycznej jako alternatywy spędzania wolnego czasu oraz integracja i aktywizacja środowiska lokalnego będą uzasadnieniem dla zgłoszenia naszego projektu. Priorytetem było jednak stwierdzenie, że „zdrowa młodzież dziś, to zdrowi dorośli jutro”.

Podstawowe cele podejmowanej przez nas aktywności:

- stwarzanie warunków dla realizacji zachowań prozdrowotnych,
- rozbudzenie świadomości (i kształtowanie umiejętności) z zakresu dbania o własne zdrowie,

>>>

>>>

- kształtowanie postaw i zachowań prozdrowotnych,
- ukazywanie sposobów zdrowego spędzania wolnego czasu – rozwój zainteresowań,
- angażowanie rodziców i partnerów w pracę szkoły,
- integrację środowiska lokalnego.

Spodziewane efekty:

- stosowanie przez uczniów zasad właściwego odżywiania, umiejętność samodzielnego przygotowania smacznych, zdrowych i estetycznych posiłków,
- poznanie i stosowanie zasad piramidy zdrowego żywienia oraz utrwalenie pozytywnych nawyków żywieniowych,
- poznanie wpływu używek na funkcjonowanie organizmu,
- nawiązanie współpracy z innymi szkołami, przedstawicielami różnych zawodów (pozyskanie nowych partnerów szkoły),
- uzyskanie fachowej, rzetelnej i wyczerpującej wiedzy od fachowców nt. zależności pomiędzy odżywianiem, aktywnością fizyczną a zdrowiem człowieka,
- poznanie ciekawych ćwiczeń usprawniających kondycję fizyczną,
- poznanie czynników wpływających negatywnie i pozytywnie na zdrowie,
- umiejętność obliczania wskaźnika BMI oraz kalorycznego bilansowania posiłków.

Realizując powyższe założenia, z przyjemnością odpowiedzieliśmy na zaproszenia i włączyliśmy się do akcji zorganizowanych przez *Bank Ochrony Środowiska* oraz firmy „Kupiec” i „Winiary”.

Tradycją w naszej szkole jest przeprowadzanie 14 października akcji promującej warzywa jako zdrową i niedocenianą alternatywę „śmietnicowego jedzenia”. W tym roku zorganizowaliśmy Święto Kapusty. W imprezie brała udział cała społeczność szkolna, rodzice i partnerzy szkoły, którzy spotkali się na degustacji przygotowanych własnoręcznie potraw i przekąsek z warzyw kapustnych. Konsumpcji towarzyszyły pogadanki i porady dotyczące zdrowego i aktywnego trybu życia.

Kolejne przedsięwzięcie zachęcało przede wszystkim do podejmowania różnych form wysiłku fizycznego. Był to zorganizowany 11 listopada *Marsz i Bieg Niepodległości*.

Okresowi Świąt Bożego Narodzenia towarzyszyły gazetki ścienne, broszury i pogadanki promujące potrawy wigilijne w zdrowej, smacznej

i niskokalorycznej wersji. Ukazano również formy aktywności fizycznej, które możemy praktykować zimą.

Przełom stycznia i lutego był czasem rozgrywek w unihokeja, czyli formą rozrywki, którą możemy realizować, gdy warunki pogodowe uniemożliwiają podejmowanie aktywności na świeżym powietrzu oraz przypomnieniem zasad zdrowego i bezpiecznego zimowego wypoczynku.

Podsumowaniem działań promujących zdrowy i aktywny tryb życia był Pierwszy Dzień Wiosny, zorganizowany 21 marca, który przebiegał pod hasłem „Żyj aktywnie i zdrowo”.



Hasło akcji – fot. B. Belter



Powitanie po kujawsku – fot. B. Belter

Tego dnia odbył się *I Nieszawski Festiwal Zdrowia*. Uczniów i zaproszonych gości powitali gospodarze imprezy – przedstawiciele III klasy gimnazjum. Następnie pedagog szkolny zaprezentował wyniki przeprowadzonej wśród uczniów i nauczycieli ankiety dotyczącej trybu życia, jaki prowadzimy. Później przed kolegami i koleżankami zaprezentowali się uczniowie poszczególnych klas, przybliżając ważne elementy naszego odżywiania.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie klasy IV, zachęcając do bliskiej przyjaźni z witaminami.

>>>

>>>

Uczniowie klasy V mówili o roli związków mineralnych w naszej diecie, natomiast ich koledzy z klasy VI podkreślali znaczenie ekologii w gospodarstwie domowym. Uczniowie gimnazjum, w formie prezentacji multimedialnej, przedstawili szkodliwość niektórych diet, produktów żywnościowych i nawyków żywieniowych.



Prezentacja uczniów z kl. IV – fot. B. Belter

Po wystąpieniu uczniów głos zabrała pielęgniarka szkolna, która w zabawny sposób mówiła o bardzo poważnych rzeczach: o odpoczynku czynnym i biernym, o roli snu, o konieczności dbania zarówno o formę fizyczną, jak i psychiczną oraz higienę osobistą. Przestrzegała przed niemądrymi pomysłami stosowania „cudownych” diet rozpowszechnianych przez mass media. Na zakończenie swojego wystąpienia rozdała propozycje zdrowych, dobrze zbilansowanych posiłków.



Prelekcja pielęgniarki – fot. B. Belter

Następnie uczniowie rozeszli się do klas, gdzie spożyli drugie śniadanie, a dla ośrody przygotowali zdrowy deser. Każdy mógł się posilić tego dnia prawdziwymi smakołykami. Dodatkowo na parterze kuśty pełne zdrowia potrawy regionalne przygotowane przez rodziców i nauczycieli,

natomiast na piętrze zapraszał stolik z pysznymi zdrowymi przekąskami. Przekonał się, że zdrowo wcale nie znaczy – niesmacznie.



Degustacja potraw – fot. B. Belter

Wszyscy zebrani uczestniczyli także w pogodance dotyczącej błędów w uprawie produktów żywnościowych i przyrządzaniu posiłków, którą przeprowadzili przedstawiciele Sanepidu.

Należy zaznaczyć, iż we wszystkich salach lekcyjnych były specjalnie przygotowane gazetki ścienne, skierowane do dzieci i dorosłych, promujące zasady właściwego odżywiania oraz różne formy aktywności fizycznej, a korytarze szkolne przyciągały wzrok pięknymi, kolorowymi rysunkami uczniów klas 0 – III zachęcającymi do prowadzenia zdrowego i aktywnego trybu życia.

Ponieważ spacer też jest formą aktywności fizycznej, a był to pierwszy dzień wiosny – barwnym, wesołym korowodem cała społeczność szkolna wyruszyła pożegnać zimę i „utopić” marzannę. Po powrocie do szkoły rodzice zaprosili wszystkich na degustację tradycyjnego kujawskiego żurku, o którego walorach zdrowotnych również wiele się dowiedzieliśmy.



Pochód z marzanną – fot. B. Belter

>>>

>>>

Kolejnym wydarzeniem promującym wśród uczniów naszej szkoły nie tylko zdrowy i aktywny tryb życia, ale przede wszystkim zachowania związane z bezpieczeństwem oraz ochroną zdrowia i życia, było spotkanie z ratownikami medycznymi w ramach akcji „*Bądźmy bezpieczni nad wodą*”. Już dzieci z klasy IV mogły nauczyć się na fantomach udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zasad właściwego wypoczynku i zachowania się nad wodą.

Podsumowaniem całorocznych działań z zakresu propagowania zdrowego i aktywnego trybu życia było zorganizowanie 6 czerwca dla uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum wycieczki do Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy oraz Instytutu Biologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, podczas której młodzież, poprzez uczestnictwo w wykładzie i warsztatach, zapoznała się ze sposobami nowoczesnej i ekologicznej uprawy roślin.

Propagowanie zdrowego i aktywnego trybu życia oraz profilaktyka stosowania przemocy i uzależnień były także tematem – cieszącego się dużym zainteresowaniem – konkursu literackiego pt. „*Wolni od uzależnień*” skierowanego do uczniów klas IV-VI oraz I-III gimnazjum.

Tradycja promowania treści prozdrowotnych istnieje w naszej szkole od wielu już lat. Opisane działania obejmują okres od 14 października 2016r. do 8 czerwca 2017r. Przed nami jeszcze wiele działań propagujących i zachęających nie tylko uczniów, ale i dorosłych do prowadzenia zdrowego i aktywnego trybu życia.

Konkurs literacki „Wolni od uzależnień”

Beata Belter, Magdalena Iwińska

W konkursie literackim pt. „*Wolni od uzależnień*” wzięło udział 11 uczniów Zespołu Szkół w Nieszawie, reprezentujących szkołę podstawową i gimnazjum. Celem konkursu było m. in. uświadomienie młodzieży zagrożeń związanych z uzależnieniami i agresją oraz promocja zdrowego i bezpiecznego stylu życia. Konkurs został zrealizowany w ramach wdrażania innowacji pedagogicznej pod hasłem „Aktywnie i zdrowo”.

Uczniowie napisali opowiadania o zgubnym wpływie narkotyków, leków, alkoholu, dopalaczy, papierosów, marihuany, komputera, telefonu

komórkowego, gier komputerowych oraz o przeciwdziałaniu różnym przejawom agresji słownej i fizycznej.

Jury konkursowe w składzie: p. Agnieszka Tyburska, p. Magdalena Iwińska, p. Aleksandra Kryszak, p. Daniel Biesiada, biorąc pod uwagę profilaktyczny przekaz treści, kreatywność, oryginalność i pomysłowość tekstu, wyłoniło zwycięzców: **I miejsce – Dagmara Gębicka – kl. VI; II miejsce – Adam Ciemiecki – kl. V oraz III miejsce – Jakub Zbronec – kl. V.** Wyróżniono prace: **Macieja Kulpy – kl. II G i Amelii Uszyłow – kl. V.**

Fragmenty prac uczniów nagrodzonych i wyróżnionych zostały zaprezentowane w broszurze tematycznej opracowanej przez p. Beatę Belter i zatytułowanej „*Wolni od uzależnień*”.

Wolni od uzależnień

Poniżej prezentujemy fragmenty nagrodzonych i wyróżnionych prac uczniów.

Dagmara Gębicka, kl. VI, „Wolni od agresji i uzależnień” (fragmenty)

Eliza nawet nie zorientowała się, kiedy palenie marihuany stało się jej codziennością, bezmyślnym przyzwyczajeniem i nałogiem. Zaczęła wagarować, pogorszyły się jej relacje z rodziną i przyjaciółmi. Miała problemy z pamięcią, koordynacją i koncentracją. Była nieustannie poddenerwowana, miała stany lękowe, straciła apetyt, dręczyła ją bezsenność. Nie potrafiła już funkcjonować bez zapalenia „jointa”. Ta „narkotykowa sielanka” miała jednak swój kres, kiedy jej chłopak Ksawery nie przyjechał na umówione spotkanie. Okazało się, że zginął, jadąc motorem. Był „naćpany” i nie zapanował nad pojazdem. Wtedy życie dziewczyny straciło sens. Zaczęła palić jeszcze więcej, przestała jeść i spać. Liczyło się tylko „ćpanie”.

Pod koniec roku szkolnego rodzice dowiedzieli się, że Eliza nie zda do następnej klasy. Ponieważ chcieli z nią o tym porozmawiać, przyjechali do internatu. Tymczasem ich ukochana córka siedziała skulona w kącie. Była tak naćpana, że nawet nie zauważyła obecności rodziców w pokoju. Wtedy matka i ojciec wyciągnęli do niej pomocną dłoń. Znaleźli ośrodek odwykowy, do którego zgłosili córkę. Podczas terapii odwykowej dziewczyna „otrząsnęła się”. Poznała tam nowego chłopaka, Michała, z którym wspólnie planuje przyszłość. Oboje uprawiają sport. Rodzice Elizy są dumni, że ich córka pokonała nałóg i swoją historię opowiada innym, by ich przestrzec przed narkotykami.

>>>

>>>

Adam Ciemiecki, kl. V, „Hipnoza” (fragmenty)

Rodzina Kowalskich była na pozór rodziną na medal. Duży dom z ogrodem. Matka była prawniczką, a ojciec lekarzem. Mieli dwóch chłopców: Simona, który chodził do gimnazjum i Jonatana, który był pierwszoklasistą. Gdy matka dostała pracę w dużej kancelarii adwokackiej, ojciec sam musiał zająć się domem. Matka wychodziła do pracy o siódmej, wracała po dwudziestej. Ojciec pracował w szpitalu, dbał o dzieci jak potrafił, ale wieczorami się upijał. Simon zajmował się młodszym bratem, sprzątał w domu, wychodził na spacer z psem, miał niewiele czasu na naukę. Czasami zaprowadzał brata do babci lub zostawiał go samego i zapłakanego w pokoju.

W gimnazjum wpadł w niewłaściwe towarzystwo i spróbował narkotyków. Naćpany wracał wieczorami do domu. Nie bał się konsekwencji. Ojciec spał przecież pijany na kanapie w salonie, a matka spędzała cały czas przy komputerze. Simon nie miał nikogo – tylko narkotyki. O jego szesnastych urodzinach wszyscy zapomnieli. Zabalował więc sam. Zażył pigułki i znowu życie było piękniejsze. Zemdlał na ulicy. Ktoś wezwał karetkę, w szpitalu zrobili mu płukanie żołądka. Rodzice nie zareagowali. Opieka społeczna nie znalazła nic niewłaściwego. Dopiero przyjaciele postanowili mu pomóc i zorganizowali spotkanie z psychologiem. Matka skróciła swój czas pracy, ojciec skończył z alkoholem, Simon odstawił narkotyki, a mały Jonatan przestał płakać, wreszcie miał szczęśliwe dzieciństwo. Praca, alkohol czy narkotyki nie zastąpią rodzinnego ciepła oraz prawdziwych przyjaciół.

Jakub Zbronic, kl. V, „Młodzi detektywi” (fragmenty)

Pewnego razu w szkole wymyśliśmy „wspaniałą” zabawę. Naszym koleżankom i kolegom porobiliśmy śmieszne zdjęcia z ukrycia, które opublikowaliśmy w Internecie. Najzabawniejsze zdjęcie zrobiliśmy Monice, która dłużyła w nosie. Następnego dnia nasza koleżanka uciekła z domu. Gdy mama dziewczynki i pani pedagog dowiedziały się całej prawdy, wyjaśniły nam, że z nikogo nie można się wyśmiewać, nie można też publikować nigdzie cudzych zdjęć bez zgody. Zrobiło nam się przykro, bo zrozumieliśmy, że skrzywdziliśmy naszą koleżankę. Pomogliśmy odszukać Monikę i ją przeprosiliśmy. Potem założyliśmy Klub Młodych Detektywów i pilnujemy, aby nikt nas nie atakował w Internecie.

Maciej Kulpa, kl. II G, „Uważaj! Nie strać zasięgu!” (fragmenty)

W dzisiejszych czasach człowiek bywa uzależniony od różnego rodzaju wynalazków, np. telefonów komórkowych. Są osoby, które nawet na chwilę nie mogą odłożyć telefonu, bo stale sprawdzają esemesy czy inne wpisy. Dzieci za pomocą telefonu kupują dopalacze, oglądają niedozwolone filmy zawierające sceny przemocy i agresji, a potem wyładowują się na

swoich kolegach. Nagrywają ośmieszające filmy, które „wpuszczają” do sieci. Wysyłają pogróżki. Nie spotykają się towarzysko, tylko załatwiają sprawy przez telefon. Nie rozumieją, że są uzależnieni.

Amelia Uszyłow, kl. V, „Narkotyki nie są cool” (fragmenty)

Waleria była ładna, zgrabna, szczupła, wysportowana. Jeździła konno. Damian poczęstował ją pewnego razu amfetaminą. Postanowiła spróbować. Nagle stała się lekka, tańczyła na ulicy, potem atakowała i wyzywała ludzi w sklepie. Była bardzo pobudzona. Postanowiła iść na węgry. Zemdlała w parku. Ktoś wezwał karetkę, ale Waleria zapadła w śpiączkę. Gdy się wybudziła, przyjaciele namówili ją na terapię i wyjaśnili, czym jest asertywność. Nie można się na wszystko zgadzać, co ktoś proponuje, bo to może nam zaszkodzić. Narkotyki to śmierć i uzależnienie, lepiej się trzymać od nich z daleka.

SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI INNOWACJI PEDAGOGICZNEJ „ANIOŁY WOKÓŁ NAS”

Daniel Biesiada

Specyfika środowiska lokalnego sprawia, że szkoła jako jedyna instytucja w Nieszawie wydała nam się zdolna do konsekwentnego i długofalowego wdrażania młodych ludzi w społecznie pożądane normy, uniwersalne wartości oraz godne naśladowania postawy. Dlatego też wspólnie z pedagogiem szkolnym – Magdaleną Iwińską uznaliśmy, że uświadomienie uczniom istotnej roli potrzeb wyższego rzędu i postaw humanitarnych (które czynią z nas prawdziwych ludzi) będzie możliwe właśnie na drodze wdrażania innowacji pedagogicznej, którą nazwaliśmy „Anioły wokół nas”.

Uchwałą z dnia 29 sierpnia 2016r. Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół w Nieszawie, po wcześniejszym pozytywnym zaopiniowaniu, przyjęła do realizacji w roku szkolnym 2016/2017 proponowaną innowację. Swoim zasięgiem miała ona objąć wszystkie zajęcia edukacyjne.

Celami naszej innowacji było:

- rozwijanie empatii u dzieci i młodzieży,
- przedstawienie zawodów związanych z niesieniem pomocy i ratowaniem życia – doradztwo zawodowe,

>>>

>>>

- zdobywanie wiedzy na temat pierwszej pomocy, zachowań bezpiecznych, przepisów prawa,
- wdrażanie do wolontariatu,
- ukazywanie sposobów spędzania wolnego czasu – rozwój zainteresowań (głównie artystycznych i literackich),
- angażowanie rodziców i partnerów w pracę szkoły,
- nawiązanie współpracy z nowymi partnerami,
- aktywizacja i integracja środowiska lokalnego,
- kształtowanie właściwych postaw.

Realizując założenia naszej innowacji, przeprowadziliśmy następujące działania:

1. Organizacja konkursu plastycznego *Anioły wokół nas*, który zakończony zorganizowaniem wystawy prac uczniowskich w bibliotece szkolnej oraz uroczystym przyznaniem nagród i dyplomów wyróżnionym uczniom.
2. Publikacja w prasie lokalnej prac uczniów z konkursu literackiego pt. *Mój przyjaciel anioł*.
3. Pielęgnowanie pamięci o grobach, porządkowanie pomników ludzi zasłużonych lub ważnych dla środowiska lokalnego.
4. Jasełkowe przedstawienie w naszej szkole.
5. Kiermasz Bożonarodzeniowy – integracja środowiska lokalnego, słodki poczęstunek w szkolnej kawiarence, prezentacja prac uczniowskich, sprzedaż ozdób świątecznych.
6. Nawiązanie kontaktu z Fundacją im. Brata Alberta:
 - wystawienie widowiska jasełkowego w nieszawskiej *Szymonówce*,
 - akcja charytatywna *Paczka od serca – pomóżmy potrzebującym*.
7. Wycieczka do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kuj. – udział w rozprawach oraz spotkanie z sędzią Krzysztofem Gottwaldem, który zapoznał uczniów z działaniem wymiaru sprawiedliwości oraz prawami i obowiązkami nieletnich.
8. Akcja – *Bądź kumplem – nie dokuczaj* jako promowanie uprzejmości, empatii i promocja powszechnie akceptowanych wzorców zachowań.
9. Akcja – *Starszy brat, starsza siostra* – wdrażanie uczniów do wolontariatu, promowanie empatii.
10. Spotkanie ze strażakami – ukazanie trudu ich pracy, profilaktyka bezpiecznych zachowań.
11. Spotkanie z przedstawicielami policji – przedstawienie zadań policji połączone z pogadanką na temat bezpiecznej drogi do domu i bezpiecznego spędzania wolnego czasu. ■

Promocja książki „Ostatni pokój”

Beata Belter

W niedzielę, 18 czerwca 2017r. Muzeum Stanisława Noakowskiego i Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowali wspólnie spotkanie autorskie z Krystyną Wasilkowską-Frelichowską, autorką powieści pt. „Ostatni pokój. Historia tajemniczego pamiętnika”.



Wystawka Miejskiej Biblioteki Publicznej – fot. B. Belter

Najnowsza książka nieszawskiej pisarki to rodzinna saga, z gatunku powieści szkatułkowych, zaskakująca czytelnika coraz to nowymi sekretami. Ta książka to powieść kluczem, zawierającym zarówno wątki autobiograficzne, jak i fikcyjne. To sentymentalna podróż do krainy dzieciństwa i młodości, ukazująca „nieszawskie klimaty, wyznaczone przez słowa-klucze: dom – rodzina – kulinaria – praca – miłość – sąsiedzi, znajomi, przyjaciele, „dobrzy ludzie”- sekrety, skarby, pamiętka, wspomnienia.

Akcja powieści toczy się przez kilka miesięcy w 1990 roku. Miejscem akcji jest małe miasteczko nad Wisłą. Nazwa miejscowości nie pojawia się wprawdzie w tekście, ale przywołana

>>>

>>>



Autorka prezentuje wybrane fragmenty książki – fot. B. Belter

topografia miasta, jego atmosfera, opis niektórych mieszkańców, postaci i wydarzeń historycznych wydatnie wskazują, że najprawdopodobniej jest to... Nieszawa.

Główna bohaterka, Ewa Wojciechowska ma 45 lat, jest dyrektorem Domu Kultury. Mieszka z sędziwymi rodzicami i nastoletnią córką, Kamą. Ewa bardzo przeżywa swoją pracę w domu kultury, ekscytuje się planami jego rozbudowy, telefonizacją miasta, działalnością ZBWiD-u, odsłonięciem pomnika Józefa Piłsudskiego, organizacją wycieczek zagranicznych. Drobiazgowo informuje o „tajemnych” sposobach zdobywania mięsa, jajek, ryb i innych wiktuałów u „dobrych ludzi”, sposobach „odświeżania” pamiątek z przeszłości, o przestrobach „domowej Pytii”, o wsparciu rodziny w trudnych chwilach.

Bohaterka najpierw otrzymuje „paczkę z zaświatów” z tajemniczą bransoletką, a potem odkrywa skarby i tajemnice prababci Florentyny. Ewa spotyka też Rafała, swoją dawną miłość i jednocześnie traci... ukochaną pracę. Ukojenia szuka w porządkowaniu skrzyni po prababci, która znajduje się w „ostatni pokoju” – domowej graciarni, mającej się przeistoczyć w pokój Kamy.



Zasłuchani uczestnicy spotkania – fot. B. Belter

Książkę czyta się – jak zapewnia Laura Łącz – „jednym tchem”. Jest to opowieść pełna tajemnic, rodzinnych sekretów i skrywanych emocji. Powieść urzeka, zarówno kulinarnymi przysmakami, jak i wielokulturowością. W aneksie do książki zamieszczono przepisy kulinarne, które przygotowano kiedyś w nieszawskich domach, zarówno polskich, niemieckich, jak i żydowskich. Autorka podkreśla wielokrotnie wartość rodziny, siłę miłości oraz niezłomność kobiet. Ukazuje zarówno walory prowincjonalnego miasteczka, jak i wspaniałej Warszawy.



Gratulacje od Burmistrza Nieszawy – fot. B. Belter

„Ostatni pokój” najbardziej mnie zachwyca bezpośredniością wyznań, emocjonalnością zachowań bohaterów, bezkompromisowością ich osądów oraz wspaniałą konstrukcją języka (swojskiego, nieco młodzieżowego, miejscami dosadnego, ale zawsze podkreślającego kameralność, niepowtarzalność opisywanych osób, miejsc i zdarzeń). Powieść daje niesłychany ładunek rodzinnego ciepła, a jednocześnie podkreśla oryginalność i niezależność poszczególnych członków rodziny. Wskazuje na zalety wspólnego przyrządzania i celebrowania codziennych posiłków (śniadania, obiadu, podwieczorku, kolacji), na rytuały związane z parzeniem kawy czy podejmowaniem gości herbatą i ciastem, na wspólne i zawsze uroczyste obchodzenie świąt, urodzin, imienin, pogrzebów czy innych uroczystości rodzinnych. Roztacza zapachy i aromaty kulinarnych przysmaków, które zdają się być jakby wyjęte z XIX wieku, a konkretnie z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza czy „Doliny Issy” Czesława Miłosa. Podkreśla współistnienie świata przy-

>>>

>>>

rody i świata ludzi. Gdy główna bohaterka, Ewa ma jakiś problem natury przyziemnej bądź egzystencjalnej, idzie na spacer, zazwyczaj nad Wisłę, czasem na Przypust, by zachwycić się „Całą jaskrawością” Edwarda Stachury, by zastanowić się nad najważniejszą „filozofią życia”, oddzielić sprawy najważniejsze od mniej ważnych, prze-myśleć te sprawy i ustalić najlepsze strategie działania.



W oczekiwaniu na podpis – fot. B. Belter

Na spotkanie z pisarką przybyło bardzo wielu nieszawian i gości spoza Nieszawy. Podczas promocji książki autorka zaprezentowała bieliźnę z XIX wieku, częstowała ciastkami o nazwie „hamantasze”, odpowiadała na pytania i składała autografy. Zdradziła też, skąd najczęściej czerpie inspiracje dla swoich książek oraz ile radości dają jej wizyty w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Podkreślała również adekwatność wystawy Lechosława Zborowskiego pt. „Nieszawa – Ludzie – Wisła” jako wspaniałego tła do jej książki, bo – jak stwierdziła: „Nieszawa stanowi dla niej pępek świata, życiową przystań i docelowy port”.



Hamantasze – fot. B. Belter

Kącik kulinarny Alicji

Alicja Kozłowska

Szarlotka na kruchym spodzie

Składniki

Ciasto kruche: kostka tłuszczu, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia 2,5–3 szklanki mąki, cukier wanilinowy, 2 łyżki śmietany zakwaszonej.

Nadzienie: słoik jabłek prażonych, 4 żółtka, kisiel cytrynowy, 8 łyżek cukru, cynamon.

Wykonanie:

Składniki na ciasto zagniatamy, jedną czwartą zostawiamy na kruszonkę, resztę układamy na dnie blachy i umieszczamy w piekarniku. Ubijamy cztery białka (do każdego po dwie łyżki cukru). Do jabłek dodajemy kisiel w proszku oraz cynamon, mieszamy łyżką. Białka należy rozprowadzić na jabłkach. Całość (wraz z pozostałą częścią ciasta – pokruszoną albo startą na grubych oczkach tarki) wkładamy do piekarnika na pół godziny (temperatura 170 stopni). Posypujemy cukrem pudrem.

Rolada serowa

Składniki: 30 dag. sera żółtego, 3 łyżki majonezu, 3 całe jaja, 1 mała pierś, 20 dag. pieczarek, mała cebula.

Wykonanie: Ser zetrzeć na tarce jarzynowej dodać jaja i majonez, wyrobić, wylać na blachę wyłożoną papierem, piec w temperaturze 170 stopni około 20 minut, pieczarki drobno pokrojone przesmażyć z cebulką. Pierś rozbić, na cieście rozłożyć rozbitą pierś i pieczarki, zwinąć. Ciepłą roladę piec około 25 minut.

Barszcz ukraiński

Składniki: 2 marchewki, 1 pietruszka, 3 duże buraki czerwone, 1/4 selera, 6 ogórków kiszonych, 30 dag. fasoli (piękny Jaś) 3 litry bulionu, 3 listki laurowe, 6 ziarenek ziela angielskiego, 3 łyżki śmietany, 3 łyżki oleju lub masła, cukier, sól do smaku.

Wykonanie: Namoczoną fasolę ugotować. Warzywa obrać, zetrzeć na tarce o grubych oczkach, wrzucić do garnka na rozgrzany tłuszcz dodać przyprawy, dusić 10 minut na małym ogniu, dodać bulion, gotować 5 minut. Ogórki zetrzeć na grubej tarce dodać do warzyw, można dodać sok z ogórków, dodać fasolę i śmietanę.

>>>



>>>

Polędwica wieprzowa w sosie kurkowym

Składniki: Polędwica wieprzowa, kurki mrożone lub w słoiku (nie marynowane), śmietana, sól, pieprz, łyżka masła.

Wykonanie: Polędwicę natrzeć pieprzem, solą, olejem, łyżeczką musztardy. Odstawić na 2 godziny do lodówki. Wysmarować żaroodporne naczynie masłem, ułożyć polędwicę, rozgrzać piekarnik do 180 stopni, piec około 10 minut, wyjąć, przestudzić, po 10 minutach włożyć znowu do piekarnika i piec jeszcze 10 minut.

Sos: kurki przesmażyć na maśle, podlać śmietaną, odparować.

Polędwicę kroić po skosie, polać sosem kurkowym.

Rolada szpinakowa

Składniki: 2 opakowania szpinaku, 5 jaj, czosnek (3 duże ząbki), 5 jaj (żółtka), pianę ubić, sól, pieprz, 2 łyżki mąki, 2 opakowania serka Almette z chrzanem lub zwykły i dodać chrzan, łośoś lub suszone pomidory z ogórkiem konserwowym lub kiszonym.

Wykonanie: Szpinak z czosnkiem przesmażyć na maśle, posolić, popieprzyć, odcedzić jeśli będzie nadmiar wody. Ubić pianę z białek dodać żółtka, mąkę i przestudzony szpinak, wymieszać, wylać na blaszkę, piec 20 minut. Po lekkim przestudzeniu posmarować serkiem, ułożyć dodatki, zwinąć roladę w folię spożywczą i wstawić do lodówki na 12 godzin.

Chrupiąca sałatka z kurczakiem

Składniki: 40 dag szynki drobiowej, 1 puszka ananasa krojonego, 1 puszka kukurydzy, 2 duże jabłka, 1 papryka czerwona, kawałek pora (około 10 cm, biała część) 3 jajka, 5 łyżek majonezu, sok z cytryny, natka pietruszki do dekoracji, sól, pieprz.

Wykonanie: Por umyć, drobno pokroić, posolić, ugnieść, przełożyć do miski, odstawić. Jabłka, paprykę umyć, oczyścić z gniazd nasiennych, pokroić w drobną kostkę. Szynkę także pociąć w kostkę. Ananasy i kukurydzę osączyć.

Pokrojone owoce i warzywa przełożyć do miski z porem, doprawić pieprzem, solą odrobiną soku z cytryny, wymieszać z majonezem.

Jajka ugotować na twardo, wystudzić, obrać ze skorupki, pokroić w kostkę, delikatnie wymieszać z pozostałymi składnikami sałatki, posypać posiekaną natką, schłodzić. Najlepiej smakuje następnego dnia

Chleb bez zakwasu

Składniki: 1 kg mąki typ 550, 5 dag drożdży, 1 łyżka soli, 1 łyżka octu, 1 mała łyżeczka cukru, 1 litr wody, do wyboru: płatki owsiane, siemię, słonecznik itd., według uznania.

Wykonanie: 2 korytka (keksówki) wysmarować grubo smalcem.

Suche produkty wymieszać, wodę ciepłą podzielić na 2 części, w jednym 0,5 l rozpuścić drożdże, do drugiego 0,5 l wody dodać ocet. Wymieszać produkty płynne z suchymi, wyrobić łyżką odstawić na 20 minut. Po wyrośnięciu odgazować tzn. przerobić, podzielić na 2 części, włożyć do korytek wysmarowanych smalcem. Ubić łyżką maczaną w wodzie (chleb będzie równiejszy). Korytka odstawić na 20 minut przykryte workiem foliowym (zrobić kapturek). Po wyrośnięciu ciasto pokroić po skosie, skropić wodą (atomizorem), posypać otrębami, słonecznikiem, mąką lub płatkami i znów skropić wodą. Rozgrzać piekarnik do 250 stopni, włożyć korytka na 10 minut, po 10 minutach zmniejszyć do 220 stopni, piec jeszcze 50 minut. Po upieczeniu na 10 minut zostawić w piekarniku.

Powidła bez mieszania

Składniki: 5 kg śliwek, 0,5 kg cukru (jeśli ktoś lubi słodsze to 1 kg), 5 łyżek octu.

Wykonanie: Śliwki wydrylować, wrzucić do garnka, w którym będziemy gotować powidła. Wsypać cukier i dodać ocet, odstawić na 12 godzin. Po 12 godzinach gotujemy 6 godzin na średnim gazie, na początek 1 godzinę na ostrym ogniu, później zmniejszamy. Broń Boże mieszać. Zamieszać dopiero 15 minut przed końcem gotowania.

Ogórki z carry

Składniki: 3 kg ogórków, seler (nać), gorczyca, cebula. Zalewa: 1 litr wody, 1 szklanka octu, 0,5 kg cukru, 1,5 łyżki soli, 2 łyżki przyprawy Carry. Carry wsypujemy do zimnej wody.

Wykonanie: Do słoików wsypać po parę ziaren gorzycy, krążek cebuli, nać selera. Ogórki obrane, pokrojone w pikle lub grubsze plastry dodajemy do słoików, zalewamy zalewą, gotujemy 5 minut.

Ogórki konserwowe

Zalewa: 0,5 szklanki octu, 5 szklanek wody, 1 łyżka soli, 1 łyżka cukru. Koper, czosnek, liść laurowy, gorczyca, marchew. Gotować 4-5 minut od zagotowania. ■



Joanna Teresa Wrzesińska ur.
w Nieszawie. Mieszka w Toruniu. Pi-
sze wiersze. Wszystkie swoje niedopo-
wiedzenia uzupełnia malarstwem szta-
lugowym, akwarelą, batikiem.

IV

Stąpasz drogami gwiazd
w iluzji świata
patrzysz poza chmury jakby
niebo chciało oddać tajemnicę
to z niej tworzysz złotą myśl
muzykę co przywołuje
dwie filiżanki
dwie pary ust.

V

Zamyśleni
w najprostszych dźwiękach słów
nie idą za szybko
niepojęta moc oswaja drogę
we mgle coś jaśnieje
jak lampki rozkwitłych
kwiatów kasztanowca.

LXXX

Pomiędzy
wschodzącym słońcem i ziołami
przemknęła drobna postać
przytuliła wszechświat jak słonecznik
prawda jak oset kłuje
sprowadza szydercze słowa niedowiarków
palec szukający prawdy w otwartym boku
zamiast kłamstwa znalazł zapach
dojrzałych zbóż.

NIESZASZKI - SATYRY I FRASZKI

Jerzy Zyglarski

MARZENIE

„O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy”,
I z tobą pani mógł popełniać grzechy!

ZAPYTANIE

Dać, czy nie dać? Zapytano Franię.
Dać, ale komu? Oto jest pytanie.

DZIEWCZYNA

Bądź moim latem – dziewczyno
Póki me chęci nie miną.

MIĘDZY NAMI

Między nami nic nie było
Mawiał Franek do kochanej Ulki,
A ona dodawała – nawet koszulki.

GUSTA

O pani bądź moją jesienią
Dopóki moje gusta się nie zmieniają.

AKCJE

O pani bądź moją wiosną
Póki me akcje rosną.

TO MOJA

„Wolę polskie gówno w polu
Nieźli fiołki w Neapolu”
Pisał K. P. Tetmajer w wierszu „Patriota”
Ja wolę też polską biedę
Niż dolary w obcym kraju
Polską mowę i zwyczaje
Szanuję też inne kraje
Ich kulturę, folklor, ludzi
Ale nikt mi nie spaskudzi
Uroków mojego kraju
Gdzie najpiękniej słowiki śpiewają
Najjaśniej słońeczko świeci
Wspaniale szumią drzewa
I pięknie w chórze natura tu śpiewa
I żadna nie boli blizna,
Bo tu jest moja Ojczyzna.

PYTANIE

Jedna pani z inną panią na spacerok szła
I o mężu swym mówiła: „wytrąbił do dna”
Adaś, wnuczek szedł do dziadka i słowa te słyszał
Prosił więc o wyjaśnienie. Dziadek się kołysał
Na fotelu z biegunami. Długo milczał
Wreszcie rzekł. Ty ciekawy smyku
Powiedzeń jest wiele w tym polskim języku,
Co innego mówi się, a co innego znaczy
Na przykład „zamiótł pod dywan”, rozebrał się jak do
rosołu”
„wytrąbił do dna”.
Acha! Już rozumiem. No, może nie do końca
To tak jak „iść w stronę słońca”
„Pięta Achillesa, być „ w stajni Augiasza”, Syzyfowa
praca”
„pijany w sztok”.
Dziadek lekko podskoczył mimo swej postury
I rzekł: jajko mądrzejsze od kury!

DZIERLATKA

Prawnuczka Ania, pyta pradiadka
Co to ma znaczyć piękna dzierlatka
Bo jedna pani mamie mówiła,
Że piękne gniazdko sobie uwiła.
Dzieci w gniazdku, jak te dzierlatki
Cieszą się z życia i mądrej matki.
Czy można ludzi porównać z ptakami?
Pradiadek w odpowiedzi kiwnął głową,
I wzruszył ramionami!

CZY ZNASZ NIESZAWY OBLICZE

cz. 129 - Nieszawa w czasie powstań, wojen i innych konfliktów zbrojnych cz. 4

Jerzy Zyglarski

Kazimierz Jagiellończyk nie mógł torunianom odmówić zburzenia Nieszawy-Dybowa. Przyjął przecież od nich na wojnę z Krzyżakami (wojna trzynastoletnia) ponoć 170 florenów (floren-złota moneta bita we Florencji od XIII wieku). Miał więc król fundusze na opłacenie kaprów, którzy prowadzili walkę z Krzyżakami. Kaprowie byli żeglarzami uprawiającymi korsarstwo na morzu i u ujścia rzek.

Wiślanych korsarzy nazywano buksami. Buzowali oni na Wiśle między Grudziądem a Fordonem. Otrzymywali od Rad Miejskich tzw. patenty kaperskie wydawane z upoważnienia króla. Zwycięski statek kaperski otrzymywał 90% wartości zdobytego statku i jego ładunku. Nie pomogło wspomaganie Krzyżaków przez Duńczyków i Szwedów, którym kaperska flotylla polska zadawała wiele strat, doprowadzając do upadku militarnego. Wyróżniającymi się dowódcami w tej walce byli: Dunin, Jakub Vochs, Jan Skalski. Organizowano też ochronę dla transportu rzeczno. Mimo niebezpieczeństw kupcy kujawscy nie rezygnowali z handlu, konwoje rzeczne przewożące towary osłanianie oddziałami kawaleryjskimi, posuwającymi się brzegiem wraz z transportem rzeczno. Opola, a Przypust do takiej rangi był podniesiony, gdyż leżał na szlaku handlowym, i wraz ze wsią Roskidalno był prężnie rozwijającym się miastem. Takiemu rozwojowi sprzyjał przymus drogowy. Kujawskie, najstarsze dzielnice należące do Polski były najgęściej zaludniane nad Wisłą i Gopłem.

Już za panowania Mieszka I, ludność przyjęła chrześcijaństwo (wprawdzie nie wszyscy), a parafia Przypust istniejąca od XI wieku należała do diecezji w Kruszwicy. Rezydentami w tej parafii byli benedyktyni. Już w XI wieku Przypust istniał jako gród słowiański, a istniejący do dziś kościółek zbudowany został na miejscu dawnej świątyni pogańskiej zwanej gontyną. (Gontyna albo kontyna to świątynie Słowian, Prusów i Li-

twinów). Dr Bonifacy Zielenko, który kilkakrotnie był na Przypuście, twierdzi, że mogła tu się znajdować osada neolityczna już 7 tysięcy lat temu. To właśnie w neolicie – w młodszej epoce kamienia gładzonego, zaczęto uprawiać rośliny, hodować zwierzęta i budować stałe osady.

Wracając do późniejszych lat, należy wspomnieć, że już w latach 1065-1165 wzmiankowano o Przypuście jako grodzie obronnym, w którym znajdował się niewielki zamek o dwojakim znaczeniu. Pierwsze zadanie to miał bronić Kujawy przed najazdem wroga, a drugie to strzec przeprawy przez Wisłę. Przypust miał charakter Ustronia obronnego. Usytuowany był na wysokiej skarpie wiślanej oraz w rozwidleniu dwóch głębokich jarów. W dokumentach diecezjalnych nazwa Przypust pisana jest Pripust. Tu zbiegały się drogi lądowe do przewozu i przeprawy przez Wisłę. Między innymi prowadziła droga od Gopła przez Radziejów, Osięciny, Łowiczek i Waganiec. Druga – to od Służewa do przeprawy i traktu handlowego przy Wiśle. Odcinek drogi Nieszawa – Waganiec jest dawniejszym traktem. Przeprawa przez Wisłę łączyła Przypust ze Starkowcem po prawej stronie rzeki, skąd prowadzi gościniec do Lipna z odgałęzieniem do Bobrownik przez Rybitwy.

Znaczenie Przypustu jeszcze wzrosło, kiedy Bolesław Krzywousty w roku 1138 podzielił Polskę między 4 synów, tworząc między innymi Księstwo Kujawskie z Mazowszem i Ziemią Chełmińsko-Dobrzyńską. Wzrosła wtedy przepustowość przeprawy wiślanej, zwiększyły się transakcje handlowe i wymiana towarowa. Wzrosło też zagrożenie ze strony Krzyżaków, którzy czuli się po prawej stronie Wisły, jak u siebie w domu. Przyłączenie prawobrzeżnego Starkowca i Rybitw do parafii w Przypuście z wielokrotnością gniew Krzyżaków, którzy rozpoczęli podjazdy na Przypust i Roskidalno (obecna Nieszawa). Jednak coraz liczniejsza ludność zamieszkująca te tereny, dawała sobie radę z małymi grupkami napastników.

Bazą wypadową uzbrojonych grup krzyżackich była też pierwsza Nieszawa (zwana też starą Nieszawą), którą Konrad Mazowiecki oddał w użytek Krzyżakom w 1226 roku, a oni zobowiązali się wspomóc Konrada Mazowieckiego w walce z Prusakami (Irena Janosz Biskupowa „O położeniu i przeniesieniu Nieszawy”. Zapisy Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom XX, zeszyt 1-4). Korzyści płynące ze starej Nieszawy były niewystarczające dla Krzyżaków. Planowali osiąść na lewej stronie Wisły na stałe. Nawet sfał-

>>>

>>>

szowali w 1230 roku tzw. Akt kruszwicki i zapisali sobie prawa wyzwania Ziemi Chełmińskiej i Prus, a wyzwolone tereny wyłączone spod zwierzchności książąt mazowieckich, stały się własnością pierwszego komturstwa krzyżackiego na ziemiach polskich po lewej stronie Wisły (K. Górski – „Geneza fałszerstw krzyżackich” – Tygodnik Powszechny nr 25 z 1950 roku).

Fałszerstw krzyżackich było wiele, więc Konrad Mazowiecki, aby położyć kres ich swawoli, w 1235 roku wydaje dokument z wyszczególnieniem obszarów nadanych w użytkowanie Zakonowi, są to: Stara Nieszawa, Murzynno, Orłowo, Szydłowice. Pozostałe obszary, jak Ziemia Dobrzyńska ma wrócić do Polski. W „Codexie Poloniae Maions” prawa do Raciążka, Konrad Mazowiecki przekazuje biskupowi włocławskiemu – Wolimirowi, który wybudował tu zamek obronny. Odbywały się tu też narady polityczne i sądy kościelne (ksiądz Librowski, „Wizytacja diecezji włocławskiej”, zeszyt 2 strona 88).

W roku 1274 Przypust otrzymuje prawa miejskie. Jest w tym czasie bogatym, bezpiecznym i pełnym dobrobytu miastem. ■

Nieszawskie baśnie

Jerzy Zyglarski

CUDOWNA RYCZKA – CZ. IV

Tak rozmyślając, odłamał gałązkę z drzewa parasolowego i wraz z tą gałązką popłynął z prądem rzeki na Rybaki do swego domu. Gałązkę położył nad wędzarnią, którą przed laty zbudował jego pradziadek. Wędzono w niej przede wszystkim ryby: węgorze i certy, a było ich w Wiśle bez liku. Codziennie sprawdzał też czy gałązka rośnie.

Ku wielkiemu zdumieniu gałązka niemal błyskawicznie nabierała coraz większych rozmiarów. Po pewnym czasie, gdy był już gruby konar, Błajek postanowił wykonać mały stołeczek, nazywany przez rybaków ryczką. Na takim stołeczku rybacy siadali w czasie „strojenia” sieci.

Najlepiej i najbezpieczniej spędzał czas Błajek na Jamajce, tam właśnie przewiózł duży konar i z przyjemnością rozpoczął pracę nad nową ryczką. Zrobił więc chłopiec według swego pomysłu piękny stołeczek. Bardzo zadowolony i szczęśliwy Błajek usiadł na swojej ryczce i podziwiał swoje dzieło. Radośnie spoglądał na świat, który go otaczał. Siedział i podziwiał widoki, piękną Wisłę i rozległe zielone lasy. Jego

głowę napełniały różne myśli, a ciekawy był poznania dalszych okolic. W pewnej chwili powiedział: „chcę być nad morzem, bo ono też mnie ciekawi” i faktycznie, gdy się wkoło rozejrzył, przed nim pojawiła się wielka, rozległa woda, piękna piaszczysta plaża a na niej mnóstwo ludzi. Nie była to bioloekacja, ani fata morgana, ani też zjawisko nadprzyrodzone. Wszystko istniało materialnie. Słyszał rozmowy ludzi i szum morza.

Zaczął więc się zastanawiać, czy taką moc miała ryczka, czy też amulet, który zawiesiła mu matka na jego piersi? Nawęza, bo tak wśród Słowian nazywano wtedy amulety zrobione z filcu. Ale specjalną nazwę miał woreczek z wewnętrznymi kieszonkami, w których znajdowały się sierść dzika zapewniająca siłę, czerwona wełna chroniąca przed urokami, kawałki bursztynu zapewniające dostatek i zęby bobra-siekacze zapewniające spryt – nazwa ta- to kaptorga. Oczywiście jest, że taki woreczek trzeba zawsze mieć przy sobie, to zapewniało właścicielowi szczęście.

Jak to bywa z ludzką chciwością, tak też Błajek wypróbował inne życzenie. Pomyślał, znam Wisłę, byłem nad morzem, to może teraz „chcę zobaczyć góry”. I tak się stało. Znalazł się na pięknej polanie, gdzie wypasały się owce, a w koło wystawały wysokie góry.

Boże, co się dzieje? Czy to sen, czy może tylko marzenia i moja wyobraźnia? Ale słyszę beczenie owiec, dotykam trawy, widzę górali. Tak, to rzeczywistość!

Usiadł Błajek obok swej ryczki. Patrzy na nią i podziwiał swoje dzieło. Dotyka też swego amuletu i dalej rozmyśla, czy życzenia jego spełniają się dzięki ryczce czy dzięki amuletowi? Ale przypomniał sobie przepowiednię pięknej dziewczyny, którą spotkał na wiślanej wysepce i to ona powiedziała o ryczce z parasolowego drzewa.

Tak, to na pewno ryczka ma taką moc. Zatem trzeba wrócić do domu i przemyśleć co dalej?

Usiadł Błajek na swej zaczarowanej ryczce i powiedział; „Chcę do domu, na Rybaki”. I po pewnym czasie znalazł się w domu, obok swych rodziców. Poprosił tatę, aby popłynął z nim łodzią na wyspę po gałązki z parasolowego drzewa, gdyż postanowił robić takie czarodziejskie ryczki. Popłynęli. Przywieźli gałązki. Błajek położył je nad wędzarnią i sprawdzał czy rosną. A gdy wyrosły grube konary, zaczął tworzyć cudowne stołeczki, o których wieść się szybko rozniosła na cztery strony świata. Pracę swą wykonywał bardzo powoli. Nie spieszyło mu się. Mówił, ma jedną, to mi wystarczy. Przyjeżdżali do Nieszawy różni ludzie, sprawdzali i przekonywali się

>>>



>>>

o cudownych właściwościach ryczki. Niejeden władca za wielkie pieniądze chciał kupić ryczkę, ale Błajek, tej jednej jedynej, nie chciał sprzedać. Wielu było chętnych, aby takie stołeczki produkować. Zrywali gałązki. Czekali na ich wzrost, ale niestety, nie mieli takiej czarodziejskiej mocy w swych rękach. Gałązki usychały.

Wiść o cudownym stołeczku dotarła też do piekła i do raju. Władze piekielne też zaciekały się cudownym stołeczkiem. Zobowiązały Roski-dalę, który miał przydzielony rewir nieszawski do nadzoru, aby sprawdził prawdziwość tej wiści.

Również Święty Piotr wysłał na ziemię emisariusza Angelusa, żeby sprawdził, czy to jest plotka czy prawda. Angelus dotarł do Błajka w chwili, gdy ten kończył pracę nad drugą ryczką. Po ukończeniu swego dzieła, chłopiec sprawdził moc ryczki w obecności Angelusa i wraził życzenie, że chce być w niebie. Tak też się stało. Chłopiec ujrzał skrzydlate anioły ubrane w białe szaty. Choć miały skrzydła, nie latały. Pewnie za ciężkie - pomyślał. Zastanawiał się też nad zmianą tych białych szat. Pewnie mają trudności przez te skrzydła. Ale co tam, to nie moja sprawa, a ja chcę na ziemię, do domu. Kiedyś przylecę tu jeszcze raz i wtedy się rozejrzę. Może coś ciekawszego zobaczę i opowiem na naszej ziemi.

„Chcę do domu” – życzenie się spełniło. Angelus sprawdził ryczkę i przystąpił do ubicia interesu. Chłopiec nie spieszył się z podjęciem decyzji. Radził się rodziców, ale ci nie doradzali mu, gdyż dobrze pamiętał Ojciec Błajka, jakiej przestrogi udzielała mu dziewczyna wylaniająca się z nurtów Wisły. Ostrzegła Latoskiego, aby nic nie sugerował synowi. On musi sam podejmować decyzje, bo inaczej decyzje podejmowane pod presją skończą się tragicznie.

Po długim namyśle ustalono, że Błajek za ryczkę dostanie cały podbierak złotych muszelek, który przy pierwszym zanurzeniu wyciągnie z Wisły w miejscu, gdzie usłyszy śpiewającą syrenę. Operację tę musi wykonać przed wschodem

słońca w pierwszy wtorek po pierwszym. Sprolonguje mu się też dodatkowo 50 lat życia bez starzenia się.

Jak to, ja mam ci dać ryczkę, a ty dasz mi obietnicę – oburzył się chłopiec.

Aniołowie nigdy nie kłamią. Akurat – mruknął Błajek.

Daję ci anielskie słowo honoru.

A co ono jest warte?

Wszystkie skarby świata.

A pokwitujesz odbiór ryczki?

Ma się rozumieć.

Więc na tym pokwitowaniu napisz swoje zobowiązania.

Po załatwieniu formalności Angelus odleciał z ryczką w przestrzeń kosmiczną. Gdzieś tam wysoko, między gwiazdami znajdował się nieziemski raj, do którego podążały bezgrzeszne dusze. Kiedy Angelus zaprezentował mieszkańcom raju czarodziejską ryczkę, zapanowała wielka euforia. Bo dopiero teraz wszystkie duszyczki mogły zobaczyć swoje miejsca rodzinne i przypomnieć sobie gdzie mieszkali i jak im się powodziło na ziemi.

Zażądano więcej takich stołeczków, gdyż do tego jedyne było bardzo długa kolejka. Przełożony zaniepokoił się bardzo tymi żądaniem. Tron, na którym siedział był dla innych dusz niedostępny, a tylko z tego tronu można było oglądać ludzką planetę. Czasem zdarzyło się, że jakaś czupurna dusza tam się zakradła, ale za to była bolesna kara.

Stołeczek narobił bałaganu w raju. Gdy obserwowali wydarzenia strajkowe na ziemi, szybko z tych pomysłów zaczęli korzystać. Grupa odważniejszych zażądała od świętego Piotra, aby wysłał ponownie Angelusa celem zawarcia długoterminowej umowy z Błajkiem na dostarczanie ryczek do raju. Jeżeli ich postulat nie zostanie spełniony zagrozili generalnym strajkiem



Zespół Redakcyjny:

Beata Belter
Ewa Błaszczuk
Ewelina Cedro
Łukasz Kamiński
Grażyna Olesińska
Jerzy Olesiński
Stefan Stalpiński
Lilla Szyrkowska
Leon Szyrkowski
Stanisława Zyglarska
Jerzy Zyglarski

Adres: Redakcja Głosu
Nieszawskiego
ul. 3 Maja 2
87-730 Nieszawa

Nakład: 250 egzemplarzy

E-mail: glos@nieszawa.pl

WWW: glos.nieszawa.pl

Okładka: Błażej Zyglarski

Nowa metoda leczenia zakrzepicy

Ewa Błaszczuk

Standardowym sposobem leczenia zakrzepicy żyłnej jest podawanie środków przeciwzakrzepowych. W większości przypadków skrzeplinę można usunąć dzięki zastosowaniu preparatów doustnych lub zastrzyków. Jednak ta metoda nie jest skuteczna u wszystkich osób. Niektórzy wymagają zabiegu operacyjnego. Przezskórna plastyka naczyń krwionośnych i stentowanie odbywa się w sposób bezpieczny i minimalnie inwazyjny. Żyła jest nakłuwana, następnie zwężone miejsce zostaje rozszerzane balonem. Aby naczynie stale utrzymywało prawidłową drożność, wkłada się do niego stent (niewielką, zwykle stalową sprężynkę). Zabieg trwa od godziny do kilku godzin i przeprowadzany jest pod kontrolą ultrasonografu. W większości przypadków pacjent może iść do domu już następnego dnia. Dolegliwości nogi ustępują niemal od razu. Nawrotowi choroby trzeba jednak zapobiegać. Konieczne są wizyty kontrolne i przyjmowanie leków przeciwzakrzepowych. Należy też stale ćwiczyć i dbać o prawidłową wagę ciała. Żyłna choroba zakrzepowo-zatorowa to dziś problem cywilizacyjny: zajmuje trzecie miejsce na liście najczęstszych schorzeń układu krążenia. Ma dwa etapy: wcześniejszy – zakrzepicę żylną i późniejszy – zatorowość płucną. Zakrzepica to zatkanie żyły w nodze skrzepliną, która utrudnia prawidłowy przepływ krwi, a z czasem go uniemożliwia. W około 20 procent przypadków dochodzi do samoistnego rozpuszczenia skrzepliny. Jednak, gdy jest ona „przylepiona” do ściany naczynia, z czasem może się powiększyć nawet do kilkudziesięciu centymetrów, a żyła ulega stopniowo zamknięciu. Zakrzepy najczęściej tworzą się w nogach w tzw. żyłach głębokich, którymi krew powraca do serca. Najczęściej miejscem ich powstawania są żyły głębokie goleni. Stopniowo narastające skrzepliny mogą jednak rozprzestrzeniać się też na żyłę podkolanową i udową. Stąd po oderwaniu – przemieścić się wraz z krwią do płuc, zamknąć ich tętnice i spowodować groźny w skutkach zator. Niestety, zakrzepica jest chorobą podstępna. W połowie przypadków rozwija się nieodczuwalnie. Gdy dolegliwości się pojawiają, chorzy cierpią z powodu bólu i obrzęku nogi, wiecznie zaczerwienionej, napiętej skóry, nieogojących się owrzodzeń. Niedrożność żył znacznie utrudnia im codzienne funkcjonowanie.

Średnia wieku chorych w Polsce to 40–60 lat, ale zdarzają się też nastoletni pacjenci.

Co powinno wzbudzić nasz niepokój?

Obrzęk, ból, nadwrażliwość kończyny na ucisk i podwyższona jej ciepłota, zmiana koloru skóry (może stać się lekko napięta, błyszcząca, zasiniona), rozszerzenie żył powierzchownych kończyny, uczucie ciasnoty w podudziu. Przy takich objawach koniecznie zgłośmy się do lekarza. Oцени on prawdopodobieństwo zakrzepicy w skali Wellsa. Zawiera ona kilkanaście punktów obejmujących czynniki ryzyka oraz wszystkie dolegliwości nogi związane z tą chorobą. Najbardziej obiektywnym badaniem jest USG żył głębokich kończyn dolnych. Uwidacznia, które żyły są zajęte zakrzepicą, jak stare są zmiany i czy istnieje ryzyko zatorowości płuc. ■

Wybrano z artykułu
dr Andrzeja Wejcherta, internisty

Zadbaj o swoje stawy

Ewa Błaszczuk

Profilaktyka i „niefarmakologiczne” leczenie ChZS (Chorobowe Zwyródnienie Stawów) w dużej mierze polegają na odpowiednim stylu życia. Największe ryzyko ChZS mają osoby otyłe. Wiele badań wskazuje, że istotną rolę w przebiegu degeneracji chrząstki stawowej odgrywa też lektyna – białko ściśle związane z otyłością. Dlatego schudnięcie to jeden z podstawowych sposobów leczenia i spowolnienia rozwoju ChZS. Regularna aktywność fizyczna – pływanie, jazda na rowerze czy nornic walki, a także ćwiczenia opracowane przez fizjoterapeutę, pomagają zmniejszyć ból i sztywność stawów, a nawet przywrócić utraconą sprawność. Korygują postawę ciała – zapobiegając nierównomiernemu obciążeniu i szybszemu zużywaniu się chrząstki, poprawiają równowagę i siłę mięśni, zmniejszają ryzyko upadków i kontuzji. Istnieje ścisła zależność między rozwojem ChZS a przebytymi wcześniej urazami stawów. Na przykład u pacjentów po urazie stawu kolanowego ryzyko jej wystąpienia rośnie pięciokrotnie. Wiąże się to z uszkodzeniami struktur wewnątrzstawowych, np. łąkotki lub więzadeł. Osłabiona zostaje siła mięśniowa, zmieniony rozkład obciążeń na chrząstkę. Niestety, przywrócenie stabilności kolana poprzez rekonstrukcję więzadeł stawu kolanowego nie zmniejsza ryzyka

>>>

>>>

zwyródnień i przeciążeń. Ciężka praca fizyczna i praca polegająca na regularnym powtarzaniu tych samych ruchów, takich jak częste klękanie, kucanie, ale też używanie klawiatury komputera, sprzyja mikrourazom chrząstki. Tu pomóc może wzmacniająca stawy gimnastyka i suplementacja składników odżywiających i wzmacniających chrząstkę. Stawy niszczą sporty urazowe – jazda na nartach, bieganie na długich dystansach. Przy ChZS rekomendowany jest więc jedynie umiarkowany wysiłek fizyczny.

Gdy wystąpi ból i obrzęk. Zmniejsz obciążenie stawów, np. chodź i spaceruj zamiast biegać, biegaj po trasie, a nie betonie czy asfalcie. Jeśli staw stanie się bolesny, więcej odpoczywaj, zastosuj leki przeciwzapalne i przeciwbólowe. **Zastosuj domowe zabiegi**, przykre dolegliwości złagodzą naprzemienne ciepłe i zimne natryski, przyłożenie ciepłego lub zimnego kompresu żelowego. **Zgłoś się na fizjoterapię**, dokładny plan ćwiczeń ustal ze swoim lekarzem i rehabilitantem. **Sko-rzystaj ze wsparcia**, codzienną aktywność ułatwi Ci odpowiednie obuwie, Kaładki korekcyjne do butów, a także odciażające kortozy i stabilizatory dłoni, stawu kolanowego czy barkowego.

Jadłospis osoby z ChZS często bywa uzależniony od towarzyszących jej zaburzeń metabolicznych, takich jak cukrzyca, miażdżyca i otyłość. Jeśli tak nie jest, podstawą jest dostarczenie organizmowi odpowiedniej ilości białka, witamin, elektrolitów, żelaza, magnezu, a zwłaszcza wapnia, tj. włączenie do menu mleka i jego przetworów. Godne polecenia są też kwasy omega-3 zawarte w rybach morskich, oleju rzepakowym i oliwie – poprawiają ruchomość stawów i pobudzają produkcję hormonów tkankowych łagodzących stany zapalne. Spożywanie warzyw z rodziny krzyżowych, takich jak brokuły, kapusta i kalafior, powoduje wzrost we krwi substancji o nazwie sulforan, hamującej działanie enzymów degradujących chrząstkę stawową. ■

Zmiany w ustawie o ochronie przyrody dotyczące wycinki drzew

Jakub Chmielewski

Dnia 17 czerwca 2017r. w życie wchodzi zapisy ustawy z dnia 11 maja 2017r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. z 2017 r.

poz. 1074). Ustawa została wprowadzona głównie z uwagi na liczne sprzeciwy wobec złagodzonych przepisów dotyczących wycinki drzew. Ustanowiono mniejsze, w stosunku do obecnie obowiązujących, maksymalne obwody pni drzew, mierzone od dnia 17 czerwca 2017r. na wysokości 5 cm, a nie 130 cm, których wycinka nie wymaga zezwolenia. Wynosić one będą odpowiednio: 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego, 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego oraz 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew.

Od dnia 1 stycznia 2017 r. w przypadku chęci usunięcia drzewa lub krzewu rosnących na terenie nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych oraz usuwanych na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej nie było wymagane uzyskanie z gminy pozwolenia na wycinkę drzew. Nadchodzące zmiany spowodują, iż osoba fizyczna pragnąca wyciąć drzewo o obwodzie pnia przewyższającym wskazane wartości będzie musiała dokonać zgłoszenia tego faktu do wójta/burmistrza/prezydenta miasta lub wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wartym przypomnienia jest fakt, iż część Nieszawy położona jest na terenie Historycznego Założenia Urbanistycznego Miasta Nieszawa, wpisanego do rejestru zabytków Województwa Kujawsko - Pomorskiego w 1993r., co skutkować będzie koniecznością zgłoszenia swojego zamierzenia odpowiedniemu organowi.

Wzór takiego zgłoszenia będzie dostępny w BIP na stronie internetowej miasta: www.nieszawa.pl oraz w pokoju nr 1 w Urzędzie Miasta w Nieszawie.

Opisywane zgłoszenie będzie musiało zawierać imię i nazwisko wnioskodawcy, oznaczenie nieruchomości, z której drzewo ma być usunięte, oraz rysunek albo mapkę określającą usytuowanie drzewa na nieruchomości. Właściwy organ w terminie 21 dni od dnia doręczenia zgłoszenia dokona oględzin drzewa i sporządzi stosowny protokół. Usunięcie drzewa może nastąpić jedynie w przypadku braku sprzeciwu ze strony organu w terminie 14 dni od daty dokonanych oględzin. Organ przed upływem powyższego terminu może również wydać zaświadczenie o braku podstaw do wniesienia sprzeciwu, uprawniające do usunięcia drzewa. W przypadku nieusunięcia drzewa przed upływem 6 miesięcy od przepro-

>>>

>>>

wadzonych oględzin jego usunięcie może nastąpić po dokonaniu ponownego zgłoszenia. Procedura ta będzie zatem zbliżona do przepisów sprzed 2017r.

Ważnym zapisem jest również ust. 17 dodany do art. 83f ustawy, który stanowi, iż w przypadku, gdy w terminie 5 lat od dokonania oględzin przez organ, osoba fizyczna wystąpi o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994r. – Prawo budowlane, a budowa ta ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej i będzie realizowana na części nieruchomości, na której rośło usunięte drzewo, organ nakłada na właściciela nieruchomości obowiązek uiszczenia opłaty za usunięcie drzewa.

Wraca również zapis nakazujący uzgodnienie z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska zezwolenia na usunięcie drzewa w pasie drogowym drogi publicznej. Uchylono natomiast przepis dający radzie gminy prawo do określenia, w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego, wysokości stawek opłat za usunięcie drzewa lub krzewu. ■

Czym skutkuje przejażdżka z kierowcą na „podwójnym gazie”?

Łukasz Kamiński
prawnik

Dopiero co mieliśmy przyjemność delektowania się najdłuższym dniem tego roku. Oznacza to oczywiście początek upragnionego lata. W czasie upałów, a także w okresie wakacyjnym zwiększa się spożycie napojów wysokowych. Do kierowców, którzy mają, jak to się enigmatycznie rzecz ujmie, „problem alkoholowy”, a co oznacza po prostu, że są uzależnieni od alkoholu, dochodzą w tym okresie niejednokrotnie osoby, które sporadycznie spożyły nadmierną ilość alkoholu, a okoliczności życiowe spowodowały, że mimo to wsiadły za kierownicę. Każdy z nas chyba był w podobnej sytuacji. Oczywiście mam na myśli bierne uczestniczenie w takim zdarzeniu, a więc występowanie w roli pasażera samochodu prowadzonego przez wczorajszego lub dziś nietrzeźwego kierowcę.

W naszym kraju pokutuje pogląd, zgodnie z którym mężczyzna powinien potrafić wypić.

Z tego „potrafić”, bo to jeszcze można rozumieć pozytywnie (tzn., skoro wypić to i wytrzeźwieć, i dopiero potem siadać za kierownicę) często robi się „upić”, co ma się równać dobrej zabawie. W codziennym życiu to znajomi, przyjaciele, rodzina najczęściej mogą powiedzieć stanowczo „nie” komuś, kto w dwuznacznym stanie zamierza prowadzić samochód.

Do kwestii moralnych, czy też dotyczących bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, jako motywację chcę niniejszym artykułem dodać coś jeszcze. Otóż, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w Polsce, osoba, która mimo świadomości, iż wsiada do samochodu z kierowcą nietrzeźwym decyduje się na takie zachowanie, może ponosić osobistą za to odpowiedzialność.

Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2017 r., sygnatura akt I CSK 213/16, zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Stanowisko sądu stanowi ugruntowanie linii orzecniczej dotyczącej kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Instytucję tę reguluje Kodeks cywilny (art. 362). Sąd wskazał, iż przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność osoba trzecia, a ponadto zachowanie to jest obiektywnie nieprawidłowe. Oczywiście przy tym jest, iż jazda samochodem z kierowcą, który jest w stanie nietrzeźwości oraz niepodjęcie czynności mających na celu zapobieżenie takiemu stanowi rzeczy, jest zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym oraz jest równoznaczne z przyczynieniem się w istotnym stopniu do powstania ewentualnej szkody.

W przedmiotowej sprawie sąd zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 55 000 zł z tytułu poniesionego uszczerbku na zdrowiu, powstałego w wyniku wypadku, którego sprawcą był kierowca pojazdu, z którym jechał powód. Należną kwotę zadośćuczynienia sąd I instancji obniżył o 50% z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody, jako że kierowca pojazdu wraz z powodem, w momencie wypadku znajdowali się pod wpływem alkoholu. Ponadto sąd I instancji obniżył kwotę zadośćuczynienia o kwotę już wypłaconą przez pozwanego.

>>>

>>>

Sąd II instancji uznał, iż pomiędzy zachowaniem powoda a szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność sprawca wypadku, zachodzi normalny związek przyczynowy. Zachowanie powoda stanowiło współprzyczynę szkody, gdyż gdyby powód zachował się prawidłowo i nie wsiadł do samochodu kierowanego przez osobę nietrzeźwą, nie doznałby uszczerbku na zdrowiu.

Z kolei Sąd Najwyższy podkreślił, że, powód miał świadomość, że kierowca pojazdu jest pod wpływem alkoholu i nie zrobił nic, żeby powstrzymać go od prowadzenia samochodu, wręcz przeciwnie, spożywał alkohol razem z kierowcą i zgodził się na wspólną jazdę. Tym samym, w ocenie SN, obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób odpowiedni.

Powyżej przytoczony stan faktyczny i prawny powinien każdemu z nas uświadomić, że dokonany pod wpływem chwili wybór polegający na przyzwoleniu kierowcy samochodu, do którego wsiadamy, aby prowadził pod wpływem alkoholu, czy też narkotyków, może mieć doniosłe znaczenie. Nie tylko wtedy, kiedy jako pasażer zostaniemy poszkodowani w wyniku zdarzenia drogowego. Nie ma tu też znaczenia to, czy będziemy trzeźwi, czy też pod wpływem. Dla ustalenia współodpowiedzialności istotne jest, że byliśmy świadomi tego, iż wsiadamy do samochodu z człowiekiem nietrzeźwym. ■

Kury o wdzięcznej nazwie „Minorki”

Jerzy Olesiński

W pierwszych dniach czerwca, jak co roku w Zarzeczu spotykają się hodowcy ptaków i drobiu ozdobnego. Zawsze pojawiają się jakieś ciekawe nowe gatunki. W tym roku bardzo zainteresowała mnie swoim wyglądem czarna kurka z białymi zausznikami i imponującym czerwonym grzebieniem. Dostojnie stała w klatce i przyciągała wzrok wszystkich bez wyjątku odwiedzających nasze stoisko. Kurka ta to Minorka. Nazwę swą zawdzięcza hiszpańskiej wyspie Minorce, gdzie powstała w wyniku krzyżowania żyjących tam kur.

Zdecydowałem się kupić kurki i kogucika i dochować się swojego nowego stadka. Tym bardziej, że kurki te podobnie jak zielononóżki kuropatwiane lubią przestrzeń i potrzebują dużo ruchu, bardzo lubią biegać.



Minorki są odporne na warunki klimatyczne, powinny jednak mieć „ciepły” kurnik, bowiem ich grzebienie nie lubią mrozu. Może się przytrafić, że sobie je odmrożą. Nie grozi to ich życiu i żadnej chorobie, ale na pewno stracą na atrakcyjnym wyglądzie. Koledzy podpowiadali, żeby te grzebienie posmarować im na zimę smalcem. No przecież o takie ślicznotki trzeba dbać a odwdzięczyć się dużą ilością jajeczek. Jak się o nie zadba to mają bardzo dobrą nieśność. Jajka niosą sporej wielkości o białej barwie skorupki. Są też ponoć dobrymi matkami, wysiadują chętnie jajka i troskliwie dbają o pisklęta.

Jak powiedzie mi się ta hodowla poinformuje czytelników Głosu za rok. Tym bardziej, że te kurki są płochliwe i trzeba zdobyć ich zaufanie żeby osiągnąć dobre efekty hodowli. ■

Redakcja

URODZENIA:

1. Krzysztof Kokowicz
2. Jan Gruzel
3. Pola Wiśniewska
4. Hanna Knasiak
5. Brajan Junatowski
6. Kornelia Bartczak

MAŁŻEŃSTWO zawarli:

1. Renata Maćkiewicz i Przemysław Rutecki

ZGONY:

1. Sabina Adamczewska – lat 87
2. Jan Dymek – lat 56
3. Jadwiga Małkowska – lat 87
4. Stanisław Nowak – lat 75
5. Leokadia Strzelewicz – lat 87

